„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczyta
„NOWY ŚWIAT"
Ten zawsze go czyta

No. 135. Rok XXVII. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, ŚRODA, 14 MAJA (WEDNESDAY, MAY 14,) 1924. Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY.

HERRIOT, WÓDZ PARTJI LIBERALNEJ BĘDZIE RZĄDZIŁ FRANCJĄ

Możliwość zatargu politycznego Polski z Rosją

ZWYCIĘSKA PARTJA LIBERALNA NIE JEST PARTJĄ SKRAJNIE RADYKALNĄ—POGLĄD JEJ POKREWNY SOCJALISTOM I REPUBLIKANOM

NEW YORK, 13 maja. — Były paryski korespondent pisma New York World, Hugh O'Connor powróciwszy wczoraj do New Yorku, przedstawia, kim jest Edward Herriot, wódz francuskiej partji liberalnej, która ubiegłej niedzieli odniosła olbrzymie zwycięstwo, wybierając 186 posłów.

W roku 1919 po zakończeniu wojny wszechświatowej, gdy fala nacjonalizmu i reakcji objęła całą Francję, podczas wyborów do ostatniego parlamentu —Herriot zrezygnował ze swego wygodnego stanowiska senatora, by się ubiegać o wybór do parlamentu, w którym pragnął bronić zasad liberalizmu.

Przez cały czas trwania ostatniego parlamentu Herriot był wodzem opozycji przeciw rządowi premjera Poincare.

Herriot z zawodu profesor uniwersytetu, posiadający niezwykłą siłę przekonywania od lat 20, zajmował wybitne stanowisko w polityce francuskiej. Przez lat 20 piastuje bez przerwy stanowihko burmistrza miasta Lyonu, drugiego największego miasta we Francji.

W przeciwieństwie do premjera Poincare, który przedstawia prawdy historyczne w sposób bezwzględny, wywołujący gwałtowne sprzeciwy opozycjonistów, Herriott posiada niezwykłą siłę zjednywania swych przeciwników przy pomocy niezwykle przekonywującej wymowy.

Gdy się zbier ze nowo-wybrany parlament, Herriott prawdopodobnie zostanie wybrany przewodniczącym izby, jako posiadający zaufanie 186 posłów liberalno-radykalnych i 120 socjalistyczno-republikańskich olbrzymią większość w nowym parlamencie.

Następnie prezydentowi Millerandowi nie pozostanie nic innego, jak poruczyć przedstawicielowi większości parlamentu utworzenie nowego rządu.

Zachodzi możliwość, że Herriott nie przyjmie polcenia utworzenia rządu, odstępując ten zaszczyt Arystedesowi Briandowi, którego rząd został obalony przez premjera Poincare w styczniu 1922 roku.

Nazwa partji Herriotta „Liberalni Radykali" — nie oznacza tego, co sądzi każdy Amerykanin radykałów - komunistów — Przeciwnie. Herriott zwalcza zarówno komunizm, jak i anarchizm. Nie jest on nawet pełnym socjalistą. Jego poglądy są czemś pośrednim pomiędzy socjalizmem i republikanizmem. Zwolennicy Herriotta są zdecy-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Listy z Francji

NAPISAŁ DLA "NOWEGO SWIATA" LEON KUNTE

(Dokończenie.)

Stadjum dla zawodów zbudowano w oddaleniu 11 klm. na północny wschód od Paryża, pod miastem Colombes. Budowa trwa już od dłuższego czasu i jest prawie na ukończeniu, z wyjątkiem nieznacznych uzupełnień i poprawek. Przewidując wzmożony ruch podczas trwania zawodów na przestrzeni Paryż Saint Lazare-Colombes, uruchomiono pociągi elektryczne, podobne do kursujących w paryskim metropolitalne (subway). Prócz tego dochodzą do Colombes kilka linji tramwajowych z Paryża i obecnie rozpatrują projekt komunikacji autobusowej pomiędzy centrum miasta a stadjonem. Wworzec kolejowy w Colombes przebudowano i znacznie powiększono. Roboty około budowy stadjonu i organizacja komunikacji kosztują wprawdzie ładne miljony, jednak podjęto je w nadziei, że wydatki pokryją innoplemieńcy z za gór i oceanów...

Obok przeludnienia, drożyzny, braku mieszkań i ciągłych deszczów, Paryż cierpi na jeszcze jedną dolegliwość: anormalny ruch podjazdowy. Proszę sobie przedstawić, że człowiek ma przebyć pewną przestrzeń w ściśle określonym czasie. Tymczasem możesz jako-tako swobodnie poruszać się od jednego rogu ulicy do drugiego; z chwilą jednak, gdy chcesz przejść przez ulicę, jesteś zdany na dobrą wolę policjanta, który ruch wstrzyma i kiedy można bezpiecznie przejść na drugą stronę. Szalony ruch w Paryżu nie jest zjawiskiem w jego tak zw. ośrodkach, co jest charakterycznem zjawiskiem innych miast, ale ruch ten daje się tu we znaki wszędzie, nawet na najbardziej oddalonych ulicach. Sprawę tę już kilkakrotnie poruszano w dziennikach paryskich, ostatecznie jednak znalazła rozwiązanie w Cour de Cessation, gdzie postanowiono o ilt możności jaknajwiększej liczbie właścicieli samochodów zabronić jazdy po Paryżu. Rozporządzenie to dotychczas nie weszło w życie jednak już spotkało się z ostrem sprzeciwem ze strony posiadaczy, samojazdów, którzy złośliwie powiadają, że z pewnością ani jeden z urzędników Cour de Cassation nie posiada własnego auta.

Paryż przeżywał niedawno jeszcze jedną sensację. Poruszyła ona umysły wszystkich, a wywołał ją przyjazd do Paryża obcokrajowego jeźdźca do Buffalo. Nie był to przypadkowo jakiś jeździec bez głowy, znany nam z kryminalistyki kinematograficznej, tylko przeciętny sobie cyklista-zawodowiec z Berlina. Buffalo — to drugi z rzędu paryski tor wyścigowy dla cyklistów (welodrom). Wrzawy narobił fakt, że Karl Wittig był pierwszym cyklistą niemieckim, współzawodniczącym z kolegami francuskimi od dziesięciu lat. W dniu zawodów, wchodząc na tor, spotkał się z rzęsistemi oklaskami. Rozochocony owacyjnem przyjęciem, przedefiliował naokoło toru. Potem ofiarowano mu wieniec. Przemyślny Niemiec przyjął go, dziękując i skierowawszy się ku pomnikowi poległym podczas wojny światowej cyklistom francuskim, złożył go u stóp. Nie wchodzę w to, czy złożenie wieńca było z góry uplanowaną komedja, natomiast wspomnę, że gest Wittiga został przyjęty bardzo życzliwie. Ponadto zapewniał on, że dzień ten był najpiękniejszym w jego życiu.

Przyznam się, że nie oczekiwałem, ażeby Wittiga przyjęto tak życzliwie w Paryżu. Nie usłyszałem ani jednego nieprzyjaznego słowa. Tego popołudnia można było doskonale wyczuć nastrój mas francuskich do Niemców; nie było tam śladu „niemczożerstwa", o które powszechnie zagranica posądza Francję. Jest tylko silna wola wierzycieli, która zdaje się wytrwać aż do ostatnich, dobrowolnych zabowiązań się dłużników.

EXTRA!

Rosja miesza się do wewnętrznych spraw Polski

DOMAGA SIĘ LEPSZEGO OBCHODZENIA POLSKI Z BIAŁORUSINAMI I UKRAIŃCAMI — MOŻLIWOŚĆ ZATARGU POLITYCZNEGO POLSKI Z ROSJĄ

WARSZAWA, 13 maja. — Rząd polski otrzymał dzisiaj od rządu bolszewickiego notę z żądaniem lepszego obchodzenia się Polski z Białorusinami i Ukraińcami zamieszkałemi na ziemiach Polski zgodnie z VII artyłułem polsko-rosyjskiego traktatu pokoju w Rydze, zapewniającego ludzkie traktowanie mniejszościom narodowym przez interesowane państwa.

W polskich kołach urzędowych uważają bolszewicką notę, jako wyraz pragnienia bolszewickiego rządu rosyjskiego dla rozciągnięcia wpływu bolszewickiej Rosji na wschodnie kresy Polski, czemu już dał wyraz wykonawczy komitet rosyjskiej partji komunistycznej, odmawiając Polsce prawa do Kresów Wschodnich.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy bolszewicki rząd rosyjski bez przestanku usiłował wywołać zaburzenia na wschodnich kresach Polski przez nasyłanie zbrojnych band i olbrzymiej armji szpiegów, którzy wprost zalewają wszystkie miejscowości Polski na wschodzie.

Polska mimo tej prowokacji zachowała spokój. Odpowiedź rządu polskiego na notę rosyjską opracowaną w najdrobniejszych szczegółach będzie gotowa w ciągu trzech dni i będzie się odnosić do tego samego VII artykułu polsko-rosyjskiego traktatu pokoju w Rydze przyłączonego przez bolszewików.

Wyrazi ona zgodę na załatwienie sprawy mniejszości narodowych pod warunkiem jednak, by Rosja nie mieszała się do legalnej akcji Polski przy załatwianiu sprawy mniejszości narodowych.

Tymczasem rząd polski przedsięwziął odpowiednie kroki dla zapewnienia bezpieczeństwa ludności kresów wschodnich od band bolszewickich.

Równocześnie z notą bolszewicką rząd polski otrzymał notę od rządu niemieckiego z żądaniem lepszego traktowania niemieckich mniejszości narodowych na Górnym Śląsku. Z powodu obecnego nieporozumienia pomiędzy Niemcami i Rosji. Równocześne nadejście not z równobrzmiącemi żądaniami w sprawie mniejszości narodowych w kołach polskich uważane jest za przypadek.

Rozprawa sądowa o zajścia listopadowe w Krakowie

DORĘCZENIE AKTU OSKARŻENIA

KRAKÓW, 24 kwietnia (poczta). — Dzisiaj w godzinach porannych wręczył sędzia Podobiński akty oskarżenia wszystkim obwinionym o zajścia listopadowe. Akt oskarżenia obejmuje 76 stronic pisma maszynowego. Prokurator, jako tło aktu oskarżenia wskazuje między innemi na ciężkie położenie klas robotniczych i urzędniczych oraz na wzrastającą wciąż drożyznę za czasów poprzedniego rządu i dewaluacji.

Poseł Jan Stańczyk, b. poseł Zygmunt Klemensiewicz, Maurycy Hoffman i Bolesław Jarozewski oskarżeni są o to, że że rozkazem lub poradą spowodowali, iż niewyśledzeni sprawcy stawili opór zarządzeniom województwa zakazującym zgromadzeń i pochodów. Wszyscy oskarżeni oświadczyli sędziemu, że nie wnoszą sprzeciwu i że mają obrońców, których im przeznaczyła P. P. S. W najbliższym czasie na mocy nowej ustawy będą puszczeni na wolność wszyscy ci, którzy są oskarżeni o udział w rozruchach tak, że w areszcie pozostanie tylko 5 osób oskarżonych tj. Cirewska, służąca, Stanisław Zając, piekarz; Józef Redlich, rzeźnik oraz Leon Fuchs, asystent pocztowy i Jan Widliński.

W dniu dzisiejszym odbyło się losowanie sędziów przysięgłych na kadencję czerwcową, w której odbędzie się rozprawa o zajścia listopadowe. Rozprawa w sądzie wojskowym rozpocznie się w dniu 19 maja przeciwko oskarżonym dowódcom oddziałów, które dały się rozbroić.

SENAT ZATWIERDZA TRAKTAT Z BUŁGARJĄ

WASHINGTON, 13 maja. — Traktat amerykańsko-bułgarski, zawarty 19 marca, 1924, przewidujący wzajemne wydawanie sobie zbrodniarzy, został zatwierdzony przez senat.

PRZECIW-NIEMIECKIE MANIFESTACJE W ROSJI

Poseł niemiecki zagrożony postawą demonstrantów

MOSKWA, 13 maja. — W całej Rosji odbyły się wczoraj przeciwniemieckie demonstracje. Robotnicy, studenci i urzędnicy państwowi urządzili w Moskwie olbrzymi pochód ze sztandarami i transparentami, noszącemi groźne napisy: „Precz z niemiecką social-demokracją!"? „Niech żyje Rewolucja!" Część demonstrantów udała się pod gmach niemieckiej ambasady, gdzie manifestanci spotkali się z oddziałem broniącym gmachu ambasady.

Do demonstrantów przemawiał Karol Radek, wzywając ich do spokojnej manifestacji, ponieważ Niemcy nie są żadnym wielkim nieprzyjacielem bolszewickiej Rosji.

Dzieci niemieckie giną z głodu, a bogacze racą miljony zagranicami

PARYŻ, 11 maja. — Miljony dzieci niemieckich, szczególnie robotniczych i pracującej inteligencji przymiera głodem po miastach, podczas, gdy dziesiątki tysięcy powojennych paskarzy niemieckich, którzy się dorobili na wojnie i spekulacji na spadku marki rozbijają się po wszystkich letniskach międzynarodowych szulerniach, przegrywając kolosalne sumy pieniędzy.

Turyści niemieccy pod względem liczby przewyższają turystów wszystkich innych narodowości i zajmują wszędzie najlepsze hotele, płacąc wygórowane ceny, które dotychczas zwykle płacili bogaci amerykanie.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Lewica w Polsce coraz bardziej konsoliduje się

POGŁOSKI O POWROCIE KAJZERA DO NIEMIEC

RZEKOMO DLA ZOBACZENIA SIĘ Z DZIEĆMI DRUGIEJ ŻONY

NEW YORK, 13 maja.—Wielka stacja radjotelegraficzna w Arlington, N. J. przejęła wiadomość przesyłaną przez niemiecką stację radjotelegraficzną w Nauen, o zamierzonej podróży byłego cesarza Wilhelma z Holandji na Górny Śląsk, rzekomo dla odwiedzenia dzieci swej drugiej żony Herminji.

Niemiecka bezdrutowa stacja telegraficzna w Nauen, będąca pod kontrolą rządu — od czasu zwycięstwa żywiołów konserwatywnych w wyborach coraz częściej rozsyła wiadomości uważane raczej za propagandę monarchiczną, jak przesyłkę aktualnych wiadomości. Ostatnio bezdrutowa stacja telegraficzna w Nauen, najsilniejsza w Niemczech rozesłała po całym świecie wiadomość o zamierzonych odwiedzinach byłego cesarza do Niemiec, bez zrobienia najmniejszej wzmianki o staraniach, podjętych przez byłego cesarza u rządów aljanckich, od których zależy wydanie pozwolenia na wyjazd z Holandji i rządu niemieckiego, od którego zależy przyjęcie lub niedopuszczenie byłego króla i cesarza Zdaje się, że upojenie zwycięstwem w ostatnich wyborach żywioły monarchiczne uważają się za dość silne, że potrafiłyby przyjąć niepożądanego dla Niemiec gościa i dostarczyć mu odpowiedniej obrony.

GRUPA BRYLA POŁĄCZYŁA SIĘ Z GRUPĄ STAPIŃSKIEGO

Odbyły wspólny kongres, w którym wzięło udział 3,000 chłopów

(Radiogram „Nowego Świata")

WARSZAWA, 13 maja. — Grupa Ludowa Bryla, połączyła się z Lewicą Ludową Stapińskiego, tworząc Związek Chłopski, który urządził kongres ludowy w Rzeszowie z udziałem 3,000 chłopów z całej Polski. Kongres uchwalił specjalny adres — rezolucję z wyrazami szacunku i przywiązania dla Marszałka Piłsudskiego. Związek chłopski będzie przeciwwagą wpływów Witosa. Prezesem nowego Związku Chłopskiego został Stapiński.

RZĄD PREMJERA POINCARE'GO POTRWA DO 2-GO CZERWACA

Kiedy zbierze się nowowybrany parlament — Herriot prawdopodobne przyszłym premjerem

PARYŻ, 13 maja. — Premjer Poincare pozostanie na stanowisku wraz ze swym rządem do 2-go czerwca, kiedy się zbierze nowy parlament. Na pierwszem posiedzeniu nowego parlamentu premjer Poincare złoży rezygnację wraz z całym gabinetem.

Do czasu rezygnacji premjer Poincare będzie wykonywał swoje obowiązki zgodnie ze swym programem w porozumieniu z prezydentem republiki Millerandem. W kołach radykalnych panuje przekonanie, że prez. Millerand również zrezygnuje ze stanowiska republiki.

Zapowiedziana na 20-go maja konferencja międzyaljancka w Londynie z udziałem premjera Macdonalda i premjera Poincare zostanie odwołana z powodu klęski, jaką rząd premjera Poincarego poniósł w ostatnich wyborach.

Królewska para rumuńska w Londynie

LONDYN, 13 maja. — Przybyła tutaj wczoraj królewska para rumuńska, król Ferdynand i królowa Marja w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Duca. Przybywających gości królewskich powitał w Dover następca tronu książę Walji. Po przybyciu do Londynu królewska para rumuńska została powitana na dworcu przez króla Jerzego, królowę Marję, księcia Yorku i premjera Macdonalda, ubranego w mundur doradcy królewskiego z szablą przy boku. Powitanie królewskich rodzin było serdeczne. Królowa rumuńska, która jest kuzynką angielskiej rodziny królewskiej była witana z wielkim entuzjazmem przez wszystkich członków dworu, jako rodaczka. Po przyjęciu, które się odbyło z wielkim przedwojennym przepychem, król Jerzy angielski nadał królowi Ferdynandowi najwyższy order angielski: „niebieskiej podwiązki".

Wynik wyborów we Francji wywarł wielkie wrażenie w całym świecie

Zdziwienie w samej Frncji, konsternacja w Belgji, zadowolenie w Anglji, a niedowierzanie w Niemczech

PARYŻ, 13 maja. — Wynik niedzielnych wyborów we Francji wywołał wielkie wrażenie w całym świecie. — W samej Francji zdziwienie, w Belgji konsternację, w Anglji zadowolenie, a w Niemczech zdziwienie połączone z niedowierzaniem.

W politycznych kołach belgijskich oczekują poważnych zmian w dotychczasowej francuskiej polityce zagranicznej, mimo przedwyborczych przyrzeczeń francuskiej Lewicy, że w polityce zagranicznej zachowa kierunek polityki premjera Poincarego.

Wśród polityków belgijskich panuje ogólne przygnębienie w obawie co może przynieść jutro. Jedynie wśród socjalistów belgijskich panuje ogólna radość.

Dla angielskich kół rządowych wynik wyborów we Francji był prawdziwą niespodzianką zupełnie nieoczekiwaną. Przeciwnie powszechnie przepowiadano i przewidywano zwycięstwo nacjonalistów i konserwatystów z premjerem Poincare na czele. W angielskich kołach panuje przekonanie, że przyszły liberalny rząd radykalno-liberalny we Francji będzie skłonniejszy do załatwienia sprawy odszkodowań na podstawie planu międzynarodowych ekspertów finansowych.

* * *

BERLIN, 13 maja. — Wynik wyborów we Francji zasłonił wszystkie większe wypadki dnia w Niemczech, nie mówiąc o krwawych zaburzeniach w Halle gdzie kilkanaście osób zostało zabitych i ciężko rannych. W politycznych kołach niemieckich, nie wierzą, by dojście we Francji do steru rządu partji radykalnej Herriott'a i Brianda w czemkolwiek zmieniło stosunek Francji do Niemiec i kwestji odszkodowań.

ŚMIERĆ POLSKIEGO MOTOCYKLISTY

BAYONNE, N. J., 13 maja. — Stanisław Baliński, lat 30 został wczoraj wieczorem na miejscu zabity, gdy motocykl, którym jechał, poślizgnął się na mokrym bruku ulicy i z całą siłą uderzył w przydrożne drzewo przy Boulevard ,róg 36 ulicy.

Dziewczynka zabita skutkiem eksplozji księżycówki

WILKES-BARRE, PA., 13 maja. — Olga Łukasik lat 5, została zabita dzisiaj skutkiem eksplozji 30-galonowej dystylarni księżycówki, a jej 13-letnia siostra znajduje się w szpitalu bliska śmierci. Skutkiem eksplozji nastąpił pożar, który został ugaszony przez nadbiegłych sąsiadów.

POŻEGNALNE WIECE SENATORA WOŹNICKIEGO

PIĄTEK, 16 maja, Bridgeport, Conn., o godzinie 8ej wieczorem na sali St. George Hall, pomiędzy E. Main i Pembroke ulicami.

SOBOTA, 17-go maja w Waterbury, Conn., o godzinie 8ej wieczorem w sali „Garden Hall" przy E. Main ulicy.

NIEDZIELA, 18 maja, Thompsonville, Conn., o godzinie 2ej po południu, odczyt „Cud nad Wisłą" w Domu Narodowym „Wawel".

PONIEDZIAŁEK, 19 maja, Yonkers, N. Y., o godzinie 7 wieczorem w sali Klubu Tadeusza Kościuszki, 46 Orchard St.

WTOREK, 20 maja, Trenton, N. J., o godzinie 7:30 w —sala będzie podaną później.

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Bonifacego.
Dzisiaj — Pogoda, ciepło.

RUCH OKRĘTÓW

Przyjadą do New Yorku:

Czwartek, 15go maja: Canopic z Southampton
Piątek, 16-go maja: Polonia z Gdańska
Sobota, 17-go maja: France z Havre
Niew Amsterdam z Antwerpji
Dentschland z Hamburga

Odjadą z New Yorku:

Środa, 14-go maja: Berengaria do Southampton
Paris do Havre
Czwartek, 15go maja: Albert Ballin do Southampton
Sobota, 17-go maja: Majestic do Southampton
Veendam do Rotterdamu
Pres. Roosevelt do Bremen.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić całą Polonję miejscową i pozamiejscową o tem, że Polski Klub Demokratyczny, urządza wielki bal dnia 17go maja r. b. na górnej sali w Polskim Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Marks Place, w New Yorku. O balu tym już radośnie gwarzy młodzież i starsi, którzy pragną przyjemnie i wesoło spędzić ten wieczór majowy na balu klubowców. Mamy więc nadzieję, że Polonja cała poprze wysiłki komitetu i na bal 17-go maja przybędzie gromadnie.

Za komitet:
Wacław Maliński, sekr. kor.

Wieczorek Majowy

T-wo Kółko Przyjaciół urządza wielki wieczorek majowy, w sobotę, dnia 17-go maja. Kto był w poprzednich latach na balach Kółka Przyjaciół, ten wie, jak się można tam ubawić.

Już długo czekać nie będą, bo energiczne towarzystwo, jakiem jest Kółko Przyjaciół długo czekać na siebie nie pozwoli. Tym razem komitet postarał się o doborową muzykę i pierwszorzędny bufet tak że każdy będzie się mógł ubawić do syta w gronie dobrych przyjaciół. Komitet jest pewny, że sala Domu Narod. w ten wieczór będzie wypełniona po brzegi, ponieważ część czystego dochodu przeznaczona jest na cel dobroczynny, to jest T-wo Samopomoc.

J. FLOCK, Sekretarz.

Pamiętajcie już dzisiaj

Że 27 lipca odbędzie się Piknik Złączonych Towarzystw: Nowe Życie, Grupa 8 Zj. P. N., Kółko Przyjaciół, Gr. 111 Zj. P. N. i Wzajemnej Pomocy Narajów w Ulmer Parku w Brooklynie.

Pamiętajcie o Funduszu Piłsudskiego!

POLSKA KLASYCZNA SZKOŁA TAŃCÓW
P. LUNI NESTOR
POLSKI DOM NARODOWY
19-23 St. Marks Place
New York
Informacje i wpisy w poniedziałki, środy, piątki od godz. 5—7 wiecz., lekcje całe lato

BONDY
DOLAROWE
Polskiej Pożyczki 6% 1920 roku
MARKOWE
Polskiej Pożyczki 5% 1920 roku
Kupujemy i sprzedajemy po najlepszych cenach.
G. R. LANDAU
Foreign Securities
25 Broad Stret, NE WYORK
Telefon. Broad 4924.

YCAPLES
3rd Ave., lot 31-32 St.
Uczcie się tańczyć. Kompletny kurs $5. Lekcja $1. Wstęp od pary 50c. 75 instruktorek. Lekcje w i w niedz. po.

POLSKA SZKOŁA TAŃCA
204 East 86 St.
Tańca co wieczór. 75 instruktorek. Prywatne lekcje w każdym czasie. Ceny bardzo umiarkowane. Również tańce towarzyskie.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA

Gdy w roku ubiegłym poraz pierwszy zwróciliśmy się do Was z prośbą o pieniądze na wysłanie dzieci na farmę, byłem nieśmiały i niespokojny, nie wiedziałem, ile dzieci wyślemy, agitowałem, jak mogłem, nie zdając sobie sprawy z tego, że podejmuję się dzieła wprost niemożliwego.

A jednak...

Wytrwaliśmy i posłaliśmy dwie grupy dzieci na wieś. Ten tylko wie, co to znaczy, kto widział odjeżdżające dzieci, blade, wycieńczone, zwiędłe, a później... gdy do Domu Narodowego przyjechały z farmy opalone, wesołe, takie szczęśliwe!

Kto dzieci te widział, z pewnością chętnie i z dumą przyczyni się i w tym roku do wysłania większej jeszcze grupy dzieci.

Czytaliście o tych dzieciach!

Myśleliście o nich i zapewne uznajecie potrzebę wysłania ich na waakcja.

Nie jestem nieśmiały dzisiaj.
Nie wątpię.
Nie obawiam się.
Wiem, że w tym roku wyślemy...
ILE?
NIE ŚMIEJCIE SIĘ!!
STO DZIECI!!

* * *

ŚMIEJECIE SIĘ?

Poślijcie dolara, a później będziemy się śmiali z dziećmi.

* * *

Na wieczorku Ligi Kobiet obr. Rożek wygrał srebrny serwis, który podarował Włóczędze „Dla dzieci". Serwis sprzedano na licytacji. Dochód 18.36 pójdzie na fundusz DZIECI NA FARMĘ. — **Kółko Mandolinistów „Lutnia"** obiecało część dochodu z pikniku na ten cel.

Postanowiliśmy z LIGĄ KOBIET wysłać STO BIEDNYCH DZIECI na farmę!

POMÓŻCIE NAM!

Dzieci na farmy

Poprzedni wykaz	$ 4.00
Ob. Rożek	18.36
Razem	$22.36

* * *

Dla małej Jadwigi ob. E. Kowalski złożył $1.00. Liga Kobiet otrzymała dla niej dwie paczki. Śliczne sukieneczki i bieliznę.

Pokłócili się

Major Hylan i komisarz policji Enright nie mogli się pogodzić wczoraj, gdy komisarz policji Enright zażądał, aby mu dano pieniądze na powiększenie policji o 1800 głów.

„Ludność miasta New York wzrosła o 1,500,000" — wołał p. Enright.

Uszy Hylana były głuche, jak te ściany, o które słowa jak groch się odbijały.

Dzisiaj na siebie patrzeć nie mogą, tak się gniewają. Fe...

Po chińsku

Roy Auk, kupiec chiński, właściciel sklepu przy Mutt Street zapomniał, że jest w New Yorku i marzył o Chinach, powożąc samochodem przez ulicę New Yorku. Policjanci, przeważnie Irlandczycy z pochodzenia, nie zważając na chińską tęsknotę Auka, zatrzymali go, wręczyli mu liścik miłosny powszechnie kwalifikowany jako wezwanie do sądu i żółtoskórny Auk zapłacił $10.00 grzywny w sądzie.

Trzeba było widzieć

Dziękujcie Bogu, że nie mieszkacie w East New York. Mieszkańcy tej dzielnicy wielkiego New Yorku mieli wczoraj bezpłatną zabawę na stacji kolej podmiejskiej Utica Ave., gdy pierwszy wagon pociągu zsunął się z szyn, w czasie największego natłoku. Komunikacja przerwana była przez dwie godziny. Co się na tej stacji działo, możecie sobie wyobrazić. A może i nie możecie. W każdym razie trzeba było widzieć szanowną P. T. Publiczność.

Corina Model, porwana z domu matki w Philadelphia oddana została matce. Kobieta, która dziecko porwała została aresztowana

Wielki Koncert i Balet p. Luni Nestor

Wielki koncert i balet p. Luni Nestor ze współudziałem wybitnych sił artystycznych, odbędzie się w niedzielę w dniu 1-go czerwca, b. r. w sali Washington Irving High School przy 16 ul. w New Yorku.

W dniu tym przypada 2 letnia rocznica otwarcia pierwszej polskiej szkoły baletowej w Nowym Yorku przez p. Lunię Nestor, prowadzoną do dziś dnia z nadzwyczajnem powodzeniem.

Szczegóły tego koncertu i baletu będą podane później. Zawczasu napewno zaznaczyć możemy, że p. Lunia Nestor wystąpi osobiście w kilku jej własnych utworach solo i ze swoim partnerem. Oprócz tego dany będzie cały balet w 1 akcie „Bal Poudre", zatem „Hinduskie tance", poraz pierwszy pokazywane wśród Polonji przez p. Lunię Nestor. Oprócz tego wystąpią w koncercie pierwszorzędne siły artystyczne, których nazwiska podane będą później.

Część pieniędzy z kasy przeznaczona dla biednych dzieci. Bilety wcześniej do nabycia w restauracji Domu Narodowego, 19 St. Marks Place; w Photo Studio „Rivoli", 20 St. Marks Place i w składzie futer u p. Rożka, 327 E. 14 St.

Zabawa Przyjaciół

Bo tak już musimy nazwać sympatyczne T-wo „Kółko Przyjaciół", które urządza wspaniałą zabawę w sobotę 17go maja, w Domu Narodowym. Zbytecznem jest mówić, jaka to będzie zabawa, bo wszyscy o tem wiedzą — szczególnie ci, którzy byli na zabawach „Kółka Przyjaciół". Wiedzą, jak się mogą ubawić w gronie tych prawdziwych przyjaciół.

Komitet przygotował pierwszorzędny bufet i postarał się o doborową muzykę, tak, że każdy odejdzie zadowolony.

Spodziewamy się, że sala Domu Narodowego będzie wypełnio na po brzegi przez sympatyków i znajomych Kółka Przyjaciół.

Część czystego dochodu na Samopomoc.

J. Flack, sekr.

Nagła śmierć

J. C. Korzynek był właśnie w drodze do Newarku, gdzie miał wnieść skargę przeciw swojej żonie, gdy na stacji kolejowej Erie nagłą śmiercią zmarł wskutek uderzu serca. Rozumie się, że proces rozwodowy w ten sposób został o wiele prędzej i smutniej załatwiony.

$300

Constance Evans, licząca szesnaście wiosen, wniosła skargę o odszkodowanie przeciw fryzjerce która przez nieostrożność zepsuła jej fryzurę tak nieszczęśliwie, że Evans, będąca tancerką, musi występować w peruce. Sąd przyznał jej $300 odszkodowania.

Wycieczkę do West Point

30-go maja, 1924 r. (Decoration Day) urządza Sokół Gn. 7me w New Yorku, luksusowym 3-pokładowym parowcem „Michigan" gdzie dorocznym zwyczajem przy współudziale Polonji uroczyście złożony zostanie wieniec u stóp pomnika Tadeusza Kościuszki, podczas czego wygłoszone będą okolicznościowe mowy, a po uroczystości zwiedzanie West Point.

Na statku przygrywać będzie doborowa orkiestra do tańca. Cena biletu w obie strony $1.50.

Bilety są do nabycia: w Restauracji Domu Narod., 19-23 St Marks Pl., N. Y., w Domu Narod. w Bronx, 705 Courtlandt Ave., i Druk. Polsk. „Columbus Press", 119 E. 7th St. N. Y.

Bufet zaopatrzony w smaczne przekąski, kawę, herbatę i zimne napoje. Statek wyruszy punktualnie o godz. 8:30 rano z przystani Pier A, North River, Battery Park, New York.

Najpiękniejsze loki w Hollywood ma Lilian Guenther... powiadają aktorki. Powiedzcie same czy nie mają racji

W SPRAWIE POŻEGNANIA SENATORA WOŹNICKIEGO

Baczność Sympatycy Senatora Woźnickiego!

Grono sympatyków senatora Woźnickiego zawiązało Komitet Pożegnalny celem urządzenia bankietu na Jego cześć z okazji powrotu do Polski drogiego nam gościa.

Bankiet zostanie wydany dnia 21-go maja we środę, o godzinie 7-ej wieczór, w Domu Narodowym Polskim, pn. 19-23 St. Marks Place, New York City.

Zamówienia należy nadsyłać jak najwcześniej, ponieważ Komitet pragnie wiedzieć zawczasu, jaka liczba osób weźmie udział w bankiecie, gdyż pragnie zabezpieczyć wszystkim uczestnikom miejsce przy stole.

Zamówienia wraz z czekiem nadsyłać należy na adres: KOMITET BANKIETU, c/o Mr. Rosen, Polish National Home, 19 St. Marks Place, Newe. York City.

Cena nakrycia wynosi $2.50 od osoby.

DZIECI PŁACZĄ O „CASTORIA"

Nieszkodliwy substytut olejku rycynowego, Paregoric, kropel i kojących syropów — Nie zawiera narkotyków

Matki! Fletcher's Castoria dawana jest od zaśród 30 lat dzieciom i niemowlętom dla usuwania zatwardzenia, wrzodów kolek, biegunki i pochodzącej stąd gorączki, oraz do regulowania żołądka i kiszek; pomaga ona w trawieniu; daje naturalny sen bez środków nasennych. Prawdziwa nosi podpis

Chas. H. Fletcher

Dział Zdrowia

pisze Dr. B. S. HERBEN z New York Tuberc. Ass.

Rak

(Ciąg dalszy.)

Rozumie się, że każdy organ może paść ofiarą raka. Są jednak narządy, które częściej napadane są przez raka. Rany na wargach bardzo a bardzo często stają się rakami. Bolączki lub wrzody na języku albo na nodze mogą nabrać charakteru raka. Czarne brodawki, które przez całe życie nie przeszkadzały nam, mogą się stać rakowatemi w czterdziestym roku życia. Nieznaczne chroniczne zapalenia często stają się nagle bolączkami, a później rakami. Piersi są ulubionem miejscem dla raka. Tak samo dzieje się z żołądkiem, wątrobą i nerkami, które bardzo często atakowane są przez raka.

W pierwszym okresie rozwoju raka, rzadko można zauważyć jakieś zmiany. Bólu prawie nigdy nie odczuwamy. Pacjent zdaje sobie sprwę, że coś niezwykłego się z nim dzieje. Zatwardzenie, kał zmieszany z krwią, zmiana głosu itd. mogą być oznakami raka. Rozumie się, że nie zawsze oznaki te prowadzą do odkrycia, iż właśnie rak jest tym niszczącym czynnikiem.

Jakże przyjemną jest wiadomość, że choroba nasza nie jest takiem.

A jeżeli dowiadujemy się w pierwszym okresie, że to rak — to przynajmniej mamy zadowolenie i nadzieję, gdyż w tym stanie rak jest jeszcze uleczalny.

Paulina Hampton z Dallas, Tex. otrzymała pierwszą nagrodę piękności

Kółko Mandolinistów „Lutnia"

NIEDZIELA 25 MAJA

jest dniem, który powinniście mieć w dobrej pamięci.

Zależy na tem Kółku Mandolinistów, które z dużym nakładem kosztów i pracy, urządza w tym dniu piknik w Astoria Casino Parku, Long Island City.

Pamiętajcie o tej dacie. Czytajcie ogłoszenia i szczegóły.

Kupcie dziś bilet na ten piknik i przyczynicie się do osiągnięcia dobrego celu, którego połowa dochodu została przeznaczona na cel dobroczynny.

Jedzie!

W smutku pogrążony, po stracie błogosławionej pamięci Pinga, dzisiaj do Paryża odjeżdża okrętem „Paris" pani Helena Paderewska, z którą także jedzie jej mąż.

Komitet Przedzlotowy Sokołów

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż posiedzenie Komitetu Przedzlotowego odbędzie się w środę dnia 14 maja, 1924 r., o godzinie 8ej wieczorem w Sokolni, 188 Grand St., Brooklyn.

Obecność jest bardzo pożądana po 2ch reprezentantów z każdego Gniazda okręgu 1-go. Są bardzo ważne sprawy do załatwienia, a głównie Wydział Okręgu 1-go powinien być w komplecie. Nie ociągajmy się druhowie, a stanmy do pracy, jak jeden mąż, a pewien jestem, że nam przyklasną.

Cześć!

E. Możejko, sekr.

PIKNIK

W niedzielę, dnia 29 czerwca, 1924 roku, połączone Towarzystwa: Liga Kobiet, Tow. Wolnych Polaków i Tow. Bratnia Dłoń — urządzają wielki piknik, połączony z różnymi niespodziankami w International Park, 1 Forest St., Winfield, L. I., zaraz koło stacji Fisk Ave.

Ponieważ pierwszy raz odbędzie się piknik polskich Towarzystw z New Yorku w tym parku, dlatego spodziewamy się, że cała Polonja newjorska pospieszy na ten piknik.

Prosimy uważać na dalsze inne w Nowym Świecie.

Strajk Piekarzy
w Manhattan Steam Baking
COMPANY
45 PURVIN STREET
LONG ISLAND CITY

Strajk został spowodowany tem, że firma ta odmówiła odnowienia warunków pracy. Takie istniały do 1-go maja. Przeto strajk został zwołany przez INTERNATIONAL BAKER'S UNION LOCAL 1.

i będzie tak długo istnieć dopóki firma nie zgodzi się na warunki. W związku z tą sprawą apelujemy do wszystkich ludzi sprawiedliwych zapatrywań o moralne poparcie przez żądanie chleba z tą nalepką unijną.

Chleb z tą nalepką nie kosztuje
Was więcej

Union Made
International
B. & C. W. I. U. OF A.
(REGISTERED)

Nalepka ta jest symbolem zdrowych warunków pracy i sprawiedliwych cen

Smutna Kronika

OPUSZCZONE DZIECI

Głodne, obdarte spały na cudzem podwórku

CHICAGO. — Onegdaj rano na podwórku w tyle domu Katarzyny Sekorowej, pnr. 1905 Warren Ave., znaleziono śpiących i obdartych dwuch chłopców.

Każdy z nich drżał jak osikowy liść z zimna i był bardzo głodny.

Zabrani na stację policyjną przy Warren Ae., chłopcy w łamanym języku angielskim opowiedzieli, że się nazywają Bolesław Swiekosz, lat 9, zam. pnr. 2017 W. Grand Ave. i Wiktor Korajen, lat 13 zam. pn. 2141 Emerson Ave.

— Uciekliśmy z domu rodzicielskiego, gdyż nas tam bardzo źle traktowano — tyle zdołano od nich się dowiedzieć.

Urzędnicy sądu małoletnich udali się natychmiast do domów ich rodziców, ażeby przeprowadzić energiczne śledztwo i dowiedzieć się istotnej prawdy.

Żaden z chłopców nie miał na sobie ani ponczoszek, ani też paltocika.

Jeżeli istotnie rodzice winni są że ich dzieci zmuszone są do uciekania z domu, to w takich wypadkach prawo przewiduje surową karę.

TOW. ŚPIEWU „HARMONJA" W NEW YORKU

Tow. wyżej wspomniane krząta się i pracuje nad nową niespodzianką dla newjorskiej i okolicznej Polonji.

Na pikniku, który się odbędzie 29 czerwca, 1924 w Astoria Casino Park, Broadway i Steinway Ave., Astoria, L. I. City, będzie to jacie ważna niespodzianka. Dla Poolnji narazie jednak trzymana w sekrecie.

Do licznego swpółudziału zaprasza KOMITET.

Popularna Droga DO POLSKI

SKANDYNAWSKO-AMERYKAŃSKA LINJA utrzymuje stałą komunikację między Polską a Ameryką przez Kopenhagę i Gdańsk. Następne odejścia z New Yorku:

FREDERIC VIII ..... 20 Maja
UNITED STATES .... 5 Czerwca

Kto chce pojechać do Polski lub sprowadzić krewnych z Polski w komforcie i swojskim otoczeniu, niech zwróci się po szczegóły do najbliższego agienta lub do jednego z poniższych głównych biur:

SCANDINAVIAN-AMERICAN LINE
27 Westerhall St. BOSTON
247 Washington St. NEW YORK
107 N Dearborn St. CHICAGO
123 S. Third St. MINNEAPOLIS

OFIARA NĘDZY

Tragiczny krok pani Torpak

LORAIN. — Pani Karolowa Korpak z pn. 3300 Norfolk Ave., w South Lorain, usiłowała popełnić samobójstwo w zeszłą środę, przez poderznięcie swego gardła zaostrzonym nożem w piwnicy. Dowiedział się o tem policjant Joseph Miller, udał się do domu pp. Korpak i wezwał lekarza W. A. Pitzele, który zaopatrzył rany i zarządził przewiezienie pani Korpak do szpitala św. Józefa ambulansem Sidney B. Royce, gdyż obawiano się powtórzenia tak strasznego zamachu na własne życie ze strony tej Polki.

Powodem tak tragicznego kroku jest podobno wielka nerwowość pani Korpak, oraz bieda domowa, gdyż mąż p. Korpak nie mógł pracować czas dłuższy z powodu choroby, a w domu znajduje się siedmioro dzieci w wieku od 5 miesięcy do 17 lat.

W szpitalu św. Józefa udzielono rannej dalszej pomocy lekarskiej i wyrażono nadzieję, że uda się ją utrzymać przy życiu.

Rodzina państwa Korpaków jest znana z uczciwości i pracowitości. Bieda, jaka może chwilowo wkradła się do ich domu, piszczy w progu niemal każdego pracującego człowieka nawet w kraju dolarów, a przecież rzadko się zdarza, by bieda brała górę nad człowiekiem, bo i na biedę jest dobre lekarstwo w formie mrówczej pracy, ochoty i odwagi do życia choćby nawet wśród największych burz i przeszkód życiowych.

THE MORRIS PLAN
Bankowość Przemysłowa
ZASOBY $19.000.000
POTRZEBUJECIE PIENIĘDZY?
Na umeblowanie domu
Na zapłacenie podatków, asekuracji, hipotek
Na rozszerzenie interesu
Na uregulowanie rachunków
Na zapłacenie dentyście lub lekarzowi
Na zakupno ubrania i wykształcenie dzieci
— POŻYCZCIE —
od $50 do $5000 od
THE MORRIS PLAN CO. OF NEW YORK
GŁÓWNE BIURO
261 Broadway, N. Y.
FILJE
W New Yorku: 1 Union Sq. 268 Grand St. 261 E. 149th St.
W Brooklynie: 26 Court St. 1564 Pitkin Ave. 804 Manhattan Av.
Zgłoście się lub napiszcie po książeczkę: „Jak pożyczyć pieniądze", Pod dozorem State Banking Department.
Tylko ci, którzy mieszkają w New Yorku lub w pobliżu New Yorku niech się zgłaszają.

Ruffles
DO PANIEN!
Moda posiadacie blond włosy? Modliwa, iż włosy Wasze są czarne! Lub kasztanowe brunetowe lub złoto-kasztanowe. Czarne brunatne lub ognisto czerwone! Lecz bez różnicy jakiego koloru nie bylyby takowe, nie dopuszcza, by napisem zniszczył lub pokazał!
Ruffles będzie na to bacyd, o ile Wy takowy od czasu do czasu używać będziecie. Czy posiecie włosy Wasze warkoczem, zwiesząc-cym na plecach, zaczesujecie je w grzebień lub winiecie je nad podstrzyżone "bobbed", napewno nie możecie się za to ogolić aby uwydatnić lepki! lepiej pewi Wasz wygląd. Nie pozrabiajcie zmoże niewygodę swędzenia, ruszenia się skóry głowy, o ile używacie Ruffles.
Nie wierzcie w nasze słowa. Sprobujcie butelkę i przekonajcie się sama, że Ruffles jest zniszczalnym wrogiem łupieżu i najlepszym środkiem dla włosów, jaki kiedykolwiek przedtym używaliście! Do nabycia w aptekach.
F. AD. RICHTER & CO., 164-114 Sa. 4th St., Brooklyn, N. Y.

BOHOWITYN DZIEJE MĘŻATEK POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Ach mów... mów... Ja jestem wciąż sobą. Nie mogę wyzbyć się siebie samej... Ja — to ty. Nie mogę wyzbyć się poczucia tego co jest „mną". Nie „mnie" niema... A ja — to ty.

Twarz Tleńskiego była trupio blada, a spojrzenie stało się niby przepaścią bez dna. Uchodziła daleko w głąb wyobraźni rozszalałej, przemocą rozciągniętej.

Chciał odpowiedzieć i nie mógł okiełznać myśli, których bieg podobny był do galopu wielu koni.

Mkną myślami niepomny celu, niepomny punktu z którego wyleciał.

Życie jego rzeczywiście wchodziło w „nowe wyobrażenia — bez ram. Niekiedy głową dotykał sinych chmur, niekiedy stopą deptał ruchomy grunt pustyni.

Wdrapywał się na najwyższe skały i stał tam przez stulecia wpatrzony w dwie formy wieczności — narodzin i umierania.

I żył tak długo, aż porósł mchem jak skała.

Żył życiem tysięcy, czuł tysiącami serc, tysiącami myśli. Wszystkie jego przeżycia, nabalsamowane zapomnieniem, zmartwychwstały, powiększone do tytanicznych wymiarów. Czarujące przeżycia młodości zmywały szare kontury bytu rzeczywistego, jak zmywają się z pergaminu antyczne legendy, klasztorne brednie, epiczne rapsodje, ażeby dać świadectwo prawdzie — spoczywającym pod niemi prawiecznym dziejom.

Palimpsest pamięci nie podlega zniszczeniu.

— Dlaczego milczysz?... Męcze się... Sama nie mogę wejść w koło zaczarowane... W naturze nic niema poza mną, a ja nic stworzyć nie mogę, bo ty mi nie pozwalasz — jęczała Celina — w naturze tylko ja — a ja to ty. Nie mogę wyzbyć się się męczącego solipsyzmu... Widzę mającący w oddali świat wszelkich cudownych możliwości i nie mogę wyrzucić z pamięci karlich warunków mego bytu. Doświadczam mąk Melmota. Zniszczę moją wolę siłą swego ducha, już utrwalonego w wieczności.

Tleńskiemu zdawało się, że on odpowiada, a on tylko przeżywał.

Myśl jego leciała rapsodycznym pienistym potokiem i tworzyła w miarę, jak nastręczały się przedmioty.

Szał barwy liljowej purpury egipskiej rozciągał się w linję, na której wyrosły pomniki egipskie z napisami babilońskiemi, ruiny dostojnych chramów.

Moczary i błota, wiszącego na ścianie obrazu pendzla Ruisdeal'a, wyrwane pnie, srebrno-siwe opary, konwulsyjnie wygięte tytaniczne drzewa — synteza przyrody zmęczonej wiecznością, już pędziły jego rozkiełznaną wyobraźnię w obszar bezbrzeżnej pustyni — symbol śmierci i bezpłodności. Milczące, podniebne skały wyrastały, jak miejsce pobytu genjuszów, jaskrawo zatopione dobrym światłem, to znów ponure siedziby djabłic i złych duchów, hyperboliczne góry nagle wyrzucone, ściskające granice ziemi. A pośrodku pustka żółta, ruchoma, z rozpalonemi falami oszalałych płomieni...

Złoto słoneczne... Orgje słońca!... Wszędzie roztopione złoto... Nie może się przed nim skryć i jak król Midas szuka pieczar ciemności i oczy zamyka i usiłuje z mózgu wyrwać drogocenną powódź...

Karawany w pustyni pełzną w milczeniu, w ślad za swoim olbrzymim cieniem. Cienie zwielokrotniają się. Zmartwychwstają karawany pogrzebane w królestwach piasku i suną widmowo — pomarym szlakiem. A on śledzi ich pochód lata, wieki.

Ale oto spadają gromy... Straszliwy huragan zniszczenia.

Walą się obłoki, w śmiertelnych zapasach z płomiennemi słupami piasku ścierają horyzont.

Ziemia drży... Ucieka!a w popłochu planety.

A on burzę podnieca. Zapala ognie zniszczenia wsparty na wszechmocnej swej wyobraźni, władca niedzielnego z nikim koszmaru, sam jeden w purpurze walących się gromów, w przepotężnej zamieci, niosącej przekleństwo zniszczenia, mocarnym głosem zwie błyskawice, aby mu odkryły tajemnicę bytu, a te, jedna po drugiej posłusznie kreślą cyfry, grupując je w tytaniczne zadania.

Rozwiązuje je jednym rzutem myśli. I już wie wszystko. Wszystko zrozumiane, wszystko odgadnięte.

Rozwiązane zagadnienie bytu.

Niema tajemnic.

Na złotej fali pustyni leży nieruchomy w cudownem uspokojeniu, wsłuchany w wiekuiste milczenie.

Leży przez wieki całe.

Piaski nad nim tworzą podniebny pomnik.

Kołyszą się rytmicznie ruchome, złote fale.

Celina wciąż walczyła ze świadomością. Przepotężna miłość do Tleńskiego trzymała jej wyobraźnię w okowach miłosnych przeżyć.

Zewsząd patrzyły na nią jego piękne, słodkie oczy, wyolbrzymione twórczością jej mózgowych tkanek. Zewsząd wyciągały się miłosne objęcia.

Oddawała się im płonąc piekielną żądzą. Niesycenemi ustami całowała pragnące usta. Płynęły miraże miłosnych wizji.

Powodzie kwiatów o nieprawdopodobnych namiętnych barwach... Kwiaty pijane z rozpłomienionemi oczami, oddające swe kielichy... Skrzydlaci kochankowie szaleją od ich nektarów i tuż umierają wyczerpani akstazą miłości.

Orgje muzyki od wirujących skrzydeł żyjących aeroplanów, której dysonanse zwiększały naprężenie organów słuchowych, potęgując wrażliwość wzruszeniową, niecity w niej furję miłosną.

Celina opadła na poduszki szeslongu śmiertelnie zmęczona, niemal umierająca. Piana perlila się w kącikach jej ust.

Bezsilne ręce opuściła wzdłuż ciała.

Płynęła w przestworzu, jak jasna planeta, krążąca w cyklu astralnych ewolucji innych planet, swych sióstr na ziemi, duchów oswobodzonych od nędzy materji, od więzów życia, umarłych pod kołami wozu bogini Kali w chwili miłosnej ekstazy.

W tanecznym korowodzie płynęła harmonijna jak pierwowzór bytu. Obraz Tleńskiego znikł z płaszczyzny jej wyobraźni. Otaczające przedmioty nabrały życia. Ze ścian spłynęły różne postacie wężowe, przeźroczyste.

Otoczyły Celinę. Kładły mirtowe ręce na jej czoło, kolorowe pocałunki na usta. Chłodziły miękkiemi, białemi piórami. W Celinę zaczęła, wraz z wiewem piór wchodzić moc fruwania. U ramion wytrysły skrzydła.

Wyleciała, jak szybkolotny ptak.

W przestrzeń... W przestrzeń... Bez hamulca! Bez przeszkód!...

Przecięła skrzydłami zastępującą jej drogę błękitnooką mgłę z rozwianymi, popielatym włosem i różanemi usty.

Naprzeciw mknęły inne mgły, groźne, ścieżne Erynje.

Dziko rwała je na strzępy, rzucając z uzioła szeroko otwartego okrzyki zwycięstwa.

Potęgowała się twórczość wyobraźni, mknęły przeżycia jedne za drugiemi przez wieczność.

Objektywność, rdzeń panteistycznej poezji, zatarła, zniszczyła indywidualności.

Celina wcielała się w wszechświat.

Stawała się to tą, to ową jego cząstką.

Pełzająca w ramach lustra węże o oczach purpurowych, jak krwawnikł przyciągnęły do siebie rozszerzone jej źrenice.

Rytmiczny ruch węża wsiąknął w jej myślącą materję.

Wchłonęła w siebie istotę węża — natężenie woli, zginające ogniwa wężowe i naraz stała się żmiją.

Z instynktowną chytrością chwytała ofiary i dusiła je w splotach ogniw z przeraźliwym syklem. Pełzała po kwiatach zimna piersią gadu po pąsowych, jak płomienie liściach.

Barwa purpurowa rozkołysała w inną stronę wyobraźnię.

I oto, jak Hamadrjada — dusza kwiatów szybuje na wietrze, wysłańcu bogów, siejąc łaskawie najcudniejsze barwy, rozdając kielichy pełne wonnego nektaru.

Morze tęczowych kwiecia głów u jej stóp.

A wzdłuż ram pod szkłem pełzną węże brunatne, szmaragdowe, z oczyma, jak krwawniki.

Pełzną... zwisają... Podnoszą głowy, nieruchomą źrenicą patrząc w rzeczy, przez nie widko widziane.

Zwijają się w pierścienie... w pierścienie jedwabne... Bezszelestnie toną w nurtach, w głębiach lazurowych...

I znów pełzną... pełzną...

Spadają...

Spadała z niemi w głębie... w ciszę niezmąconą... w nurty zapomnienia... znieczulenia zupełnego...

Pogrążyła się w boski stan Ketu. Głowa jej owiana włosem, jak bursztynową planą, spoczęła, wygięta królewskim ruchem na złotym flemingu poduszki.

Przypływ rzeczywistości. Czas wrócił. Bicz zegar realnych myśli.

Gwiazda czarodziejska zakreśliła krzywą linję i wróciła do punktu, z którego wyszła.

Tleński omdlewającą ręką sięgnął po zegarek.

Upłynęło siedemdziesiąt osiem minut od zażycia haszyszu.

ROZDZIAŁ VI.

Ruta co drugi dzień przyjeżdżała do willi Trocktch, o ile pogoda była możliwa.

Zwykle spędzała chwil parę z Tiną, następnie szła do lasu. Dziś miała zamiar odwiedzić Rudnicką.

Przychodziła do niej często.

W biało-zielonym domku, gdzie Rudnicka mieszkała z Morenową, tuż przy fabryce, Ruta usuwała się od wszelkich możliwości asymilujących się już pojęć nowych i odzyskiwała samą siebie.

Z cichym płynieniem spędzanych tu godzin milkła w niej wewnętrzna rozterka, która ją coraz częściej niepokoiła, jako groźba zagłady dla jej własnej indywidualności.

Lubiła patrzeć w pogodne rysy Morenowej i w nieprzemikniona twarz jej siostry, podobnej do ciekawego, bezimiennego pomnika.

Ruta wnosiła tu całą masę pytań, nierozwiązanych zagadnień — burze młodej, wrzącej duszy, targanej pragnieniem ciągłych nowych przeżyć.

Na jej pytania padały odpowiedzi Morenowej spokojne, jak bieg rzeki, ujętej w granitowe ramy.

Rudnicka najczęściej milczała. Bladą ręką, ruchem nieznacznym, niemal widmowym dotykała pędzelkiem farb, rysując nim na malutkich płótnach różne widoki, sceny z życia.

Były to piękne rzeczy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nawet armaty nie dziwiły się, gdy je dotknęły miękkie perfumowane rączki panien, dla których śmiercionośne narzędzie jest tylko zabawką

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

NEWARK

Wielki Majowy Bal

Znane i nędy nie ustające w pracy dla dobra publiczności, Tow. Krakusów i Strzelców, urządza w sobotę 17go maja Wielki Majowy Bal, w pięknej sali parafjalnej przy Livingston St. Komitet tego balu postarał się o pierwszorzędną i znaną orkiestrę bazarową, która do tańca będzie przygrywać pod dyr. ob. Henzla. Niespodzianki, które się przygotowują na ten bal zdumią i wprowadzą w zachwyt każdego z szan. gości. Zgóry zaręczamy wszystkim gościom, których uprzejmie zapraszamy, że każdy się ubawi jak nigdy przedtem. Początek o godz. 7.30 wieczorem.

Za Komitet balowy

Albin Rowiński.

Polska Klasyczna Szkoła Tańców p. Luni Nestor

Polska Klasyczna Szkoła Tańców panny Luni Nestor znajduje się w Klubie Oświatowym, pn. 255 Court Street, róg Belmont Avenue. Wpisy i informacje we wtorki i czwartki od 6 do 8 godziny wieczór. Lekcje całe lato.

Uwaga Harmoniści!

Niniejszem zawiadamiam wszystkich członków, oraz osób zainteresowanych, iż Tow. Śpiewu „Harmonia" odbywała lekcje w czwartki, obecnie z powodu zmiany dyrygenta, lekcje będą się odbywać regularnie w każdą środę punktualnie o godzinie 8ej wiecz. w Klubie Oświatowym, 255 Court St. Dyrygentem obecnie jest p. E. Sennert z powodu wyjazdu p. Nowackiego na przeciąg kilku tygodni.

Uprasza się wszystkich miłośników śpiewu do szczerego zainteresowania się pracą Tow. Śp. Harmonji, oraz przyjścia w dniach wyżej wspomnianych.

Górą Pieśń!

KOMITET.

PATERSON

Podaje do wiadomości, że w Paterson zorganizował się komitet oświatowy, który się stara rozpocząć szkołę polską dla dzieci.

Ktoby chciał zapisać dzieci do szkoły i dopomóc w tej pracy, to proszę zgłosić się do Domu Narodowego w Paterson, 74 Godwin St., w piątki o ósmej wieczór, lub do prezesa F. Tatarskiego, East 24 St. 1087, albo do sekretarza N. Kasprowicza, 29 Lawrence St., Paterson, N. J.

Za Komitet

N. Kasprowicz.

HARRISON

Dnia 16go maja, na sali pod pn. 215 Cleveland Ave. Dr. T. H. Olbrycht przed swoim wyjazdem wygłosi ostatni odczyt pt. „Wulkany i trzęsienia ziemi", z wyświetleniem odpowiednich przeźroczy, a na zakończenie „Podstawa idei Uniwersytet Ludowego."

Ponieważ odczyt ten będzie już ostatnim w tym sezonie, spodziewamy się wszystkich członków i sympatyków na sali.

Za Polski Uniwersytet Ludowy

S. Gorki, kierownik.

Telefon, Waverly 4851

Dr. Józef Michalski

Były Major-Lekarz Wojsk Polskich

14 Belmont Avenue

NEWARK, N. J.

Wobec powyższych wniosków widać, że należenie do Klubu daje członkowi wielkie korzyści, przeto szan. Rodaków chodzących dotąd luzem, zapraszamy do nas na posiedzenie i zapisanie się w poczet członków

Za komitet S. Gorki.

PASSAIC

Towarzystwo Br. Pom. „Nowe Życie gr. 25 zaprasza miłośników tańca na zabawę majową, jaka się odbędzie w sobotę dnia 17go maja, br. na sali ob. Tulpana, 149 Monroe ulicy, początek o godzinie 6ej wieczorem. Komitet przygotowuje miłe niespodzianki, aby szan. gości jaknajlepiej ubawić. Za muzykę ręczy

KOMITET.

W niedzielę, dnia 18go maja, o godzinie 7.30 wieczór w sali Maciąga odbędzie się przedstawienie obrazków naukowych „Jak jest wielki Wuj Sam" i odczyt, na którem będzie przemawiał mowca z New Yorku.

Będzie to ostatni apel do tych, którzy nie są obywatelami tego kraju.

Zapraszamy również kobiety. Wstęp wolny dla wszystkich.

Liga Obywatelska.

BAYONNE

Polsko - Amerykański Klub Obywatelski urządza siódmą roczną wycieczkę w niedzielę, dnia 13-go lipca 1924 roku. Robota przygotowawcza do tej wycieczki jest w pełnym toku. Wynajęto wielki parowiec, który pomieści na swoim pokładzie z górą dwa tysiące osób. Zgodzono najlepszą muzykę, zamówiono przystań w miastowym urzędzie i zaczęto już sprzedawać bilety. Co do sprzedawania biletów to klub musi się obawiać, aby nie był zmuszony szukać drugiego większego parowca, bo jeszcze dwa miesiące z górą do wycieczki, a już kilka set biletów rozsprzedanych.

To nie są żarty! Jak wiadomo P. A. K. O. posiada już z górą tysiąc członków i to najlepszych obywateli polskich w Bayonne. Klub stara się, aby młodzież urodzoną tutaj wciągnąć do tego klubu, co już po części się udało. Tworzą się w klubie różne komisje i kółka. Utworzono komisję oświatową, która ma za zadanie urządzać tylko odczyty. Na czele tej komisji stoi ob. Szredzeński. Kółko śpiewacze, którem będzie kierował ob. J. Derowski. Komitet naturalizacyjny, którym kieruje ob. J. Zygmunt. Komitet polityczny, którym kieruje ob. P. W. Skłodzień.

Kto życzy sobie bilet, niech się uda do P. A. K. O. pn. 29 W. 22nd St., Bayonne, N. J., a tam dostanie i to zaraz, bo może być za późno.

RADY PRAKTYCZNE

Szklanne naczynia matowe, zatłuszczone posmarować papką z palonej magnezji rozrobionej benzyną, dać wyschnąć a potem mocno wycierać.

Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża

W miesiącu lutym wyjechała bywatelka F. Rossowa, prezeska Komitetu Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża i dostała polecenie odwiedzenia Głównego Zarządu w Warszawie. Obecnie otrzymaliśmy komunikaty od Głównego Zarządu w tej sprawie, które poniżej zamieszczamy.

Zarząd Warszawski uzyczył prezesce naszej wszelkich informacyj i był rad, że osobiste można było stworzyć porozumienie w tej tak ważnej i pożytecznej sprawie.

Jednocześnie, ze względu na krążące tajemnicze pogłoski tak w Towarzystwie Marji Konopnickiej, jakoteż i wśród szeregu obywateli i obywatelek, czynnych bardzo w ruchu społeczno-filantropijnym, jakoby obywatelka, prezeska Fel. Rossowa wyjechała na koszt Kom. Pom. dla Pol. Czer. Krzyża, kategorycznie sekretarjat w imieniu Komitetu stwierdza, że żadnych funduszy u podróż nie wydatkował. Prosimy usilnie osoby zainteresowane o zaprzestanie rozpowszechniania zmyślonych i uwłaczających pogłosek, tak osobie naszej prezeski, jakoteż i podrywające uczciwą działalność członków Zarządu i całości Komitetu Czerwonego Krzyża. Licząc na szlachetne współdziałanie ogółu i Towarzystw naszych w New Yorku, spodziewamy się waszej wydajnej pomocy i poparcia.

Zawiadamiamy zarazem i zapraszamy podanych obywateli do przybycia na rewizję rachunków Czerwonego Krzyża w niedzielę dnia 18-go maja do Domu Narodowego o godz. 10-ej rano. Maja przybyć: ob. Gorzanski — Tow. „Moniuszko"; ob. Rachwał i Malinowski—Sokół No. 7; Rieszowa — Liga Kobiet; ob. Fiak — Kółko Przyjaciół; ob. Dzierzek Wyzwolenie, ob. Czerniij z Robotniczej Kasy Chorych; ob. Besarabowicz, wice prezeska Komitetu, oraz sekretarz finansowy i skarbnik Komitetu Pom. dla Cz. Krzyża.

Za Komitet,

H. Boguszewski, sekr.

Warszawa, 11 IV. 1924

Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża Zarząd Główny

Do

Komitetu Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża w New Yorku

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża składa gorące podziękowanie Komitetowi Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża i wyraża prawdziwą radość, iż mógł przywitać u siebie p. Felicję Ross tak gorliwą i zasłużoną Pracownicżkę na polu społecznym. Zarząd Główny korzysta z tej sposobności, aby zaznajomić p. Ross z humanitarną działalnością P. C. K. i z zamierzonym dalszym rozwojem drogiej każdemu polskiemu sercu instytucji.

Zarząd Główny żywi nadzieję, iż Komitet będzie się w dalszym ciągu interesował sprawami P. C. K. i raz jeszcze wyraża swoją wdzięczność za okazaną pomoc.

Potocki, prezes.

Paszkowski, sekr. gen.

* * *

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża pomny na okazywane mu wielokrotnie poparcie przez rodaków amerykanskich, zwraca się do Komitetu Pomocy dla Pol. Czer. Krzyża z usilną prośbą o pomoc materjalną, niezbędną dla dalszego rozwoju P. C. K.

Ciężki kryzys ekonomiczny i trwająca w dalszym ciągu sanacja Skarbu Polskiego — odbijają się nader ujemnie na finansowem położeniu tak zasłużonej i tak niezbędnej instytucji, jaką przedstawia Polski Czerwony Krzyż. Pomimo niesłychanych trudności i ciągłego braku gotówki, P. C. K. trwa na stanowisku i opiekuje się w dalszym ciągu całym szeregiem instytucyj, powstałych pod jego egidą. Warszawska Szkoła Pielęgniarek, szpital na Smolnej, służący terenem zajęć dla powyższej szkoły, sanatorjum w Zakopanem. Dom Macierzysty dla rezerwy sióstr, składnica P. C. K. — oto główne placówki, utrzymanie których posiada pierwszorzędne znaczenie dla całego społeczeństwa. Wszelkie nasze usiłowania dążą wytrwale ku temu, by podołać naszym licznym zobowiązaniom — lecz praca nasza w tym kierunku staje się coraz trudniejszą. Prócz tego wyłania się konieczność nabycia lud wybudowania odpowiedniej składnicy oraz gmachu dla biur Zarządu Głównego i utworzenie funduszu żelaznego dla sióstr-inwalidek.

Wobec tylu naglących potrzeb i wobec dotkliwego braku funduszów, których nie jest w stanie całkowicie dostarczyć zubożałe przez wojnę społeczeństwo polskie, ufamy, iż Polacy Amerykańscy tak czuli na ciężkie próby, które w latach ostatnich dotknęły ojczyznę i tak skorzy do niesienia pomocy pozostałym w kraju rodakom, udzielą nam swego poparcia i złożą ofiary na wyżej przytoczone cele.

Nie wątpimy, iż nasze wezwanie zostanie uwzględnione przez naszych Braci z za Oceanu.

Potocki, prezes.

Paszkowski, sekr. gen.

European Phonograph & Piano Co.
Ave A & 10th Street, New York
Gramofony, Pianole i Pianina za gotówkę lub na spłaty
Katalog przysyłamy darmo.
Polskie płyty i Music Rolls

THE NAPHUL SURGICAL SANITAL MIDY
Mężczyźni zabezpieczcie się przeciwko wszystkim wenerycznym cierpieniom
SANYKIT
Zabezpieczenia dla mężczyzny tylko. Wystarczy na ostateczne zabezpieczenie. Wielka cubka 15c. Kit (6's) $1.00. U wszystkich aptekarzy lub Sanyt Kit.
82 Beekman St., Dept. B, New York
Piszcie po cyrkularze.

Niniejszem zawiadamiamy wszystkich stałych prenumeratorów „Nowego Świata" o konieczności nadsyłania 10-cio centowej marki wraz ze zmianą adresu. Suma ta jest obowiązkowo potrzebną na pokrycie kosztów z tego powodu wynikłych.

Nie bądźcie zaniepokojeni!
On tylko wdrapuje się po BAMBINO!
35c. w aptekach
Wie gdzie matka trzyma takowe—i wie, że mu się chce takowe. Tak samo, jakby wziął powiedzmy się spiżarni!
BAMBINO
Zareg. w U. S. Pat. Off.
jest nieszkodliwe—skrzętnie—słodkie w smaku lekarstwo na przeczyszczenie.
DZIECI LUBIĄ TO! PROSZĄ O WIĘCEJ!
O ile dziecko Wasze jest niespokojne, ma obłożony język, nie może spokojnie spać, wiele płacze, jakby z bólu, oczyszcie jego system delikatnym środkiem na przeczyszczenie, jakim jest BAMBINO. Chętnie takowe zażyje i będzie się czuło o wiele lepiej. W kilka godzin te nieprzyjemne symptomy zostaną usunięte.
F. AD. RICHTER & CO., 104-114 So. 4th Street, BROOKLYN, N. Y.

DROBNE Ogłoszenia DAJĄ DUŻ Rezultaty

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. BŁAŻEWICZ, Editor in Chief
S. T. HACZYŃSKI, Managing Editor
P. WOLICKI, Sunday Editor
M. F. WEGRZYNEK, General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1918, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (outside of New York City)	PRENUMERATA (Na prowincji)
Daily Excluding Sunday	Codziennie z wyjąt. niedziel
One Year $5.00	Rocznie $5.00
Six Months $3.75	Półrocznie $3.75
Sunday Only	W niedzielę tylko
One Year $3.25	Rocznie $3.25
Six Months $1.25	Półrocznie $1.25
Daily and Sunday	Codziennie i w niedzielę
One Year $7.00	Rocznie $7.00
Six Months $4.00	Półrocznie $4.00

NEW YORK CITY	W NEW YORKU
Daily Excluding Sunday	Codziennie z wyjąt. niedziel
One Year $8.00	Rocznie ..... $ 8.00
Six Months $4.50	Półrocznie ..... $ 4.50
Sunday Only	W niedzielę tylko
One Year $3.75	Rocznie ..... $ 3.75
Six Months $1.50	Półrocznie ..... $ 1.50
Daily and Sunday	Codziennie i w Niedzielę
One Year $10.00	Rocznie $10.00
Six Months ..... $ 6.00	Półrocznie ..... $ 6.00

MAIN OFFICE:
84 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 13th i 14th St.)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
588 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0958

ZWYCIĘSTWO LEWICY

Sprawdziły się nasze przewidywania. Blok lewicowy we Francji, w wyborach do parlamentu odniósł zwycięstwo. Socjaliści razem z liberałami zdobyli większość, górującą nad rządzącym dotychczas blokiem nacjonalistycznym, czyli prawicą.

Lewica jest przeciw premjerowi Poincare'mu. To znaczy, że rząd Poincare'go musi ustąpić albo zaraz, albo czekać do zebrania się pierwszej sesji nowego parlamentu, która jest wyznaczona na 1-go czerwca.

Przed kilku tygodniami pisaliśmy na tem samem miejscu, że na wybory francuskie wpłynie bardzo poważnie sytuacja w Anglji. Silna pozycja rządu MacDonalda, oparta na Partji Pracy, pobudziła energję żywiołów lewicowych we Francji. Żywioły te porozumiały się ze sobą, zblokowały, a rezultatem tego jest klęska prawicy i z nią razem Poincare'go. Przed wyborami panowało powszechne przekonanie, że Poincare utrzyma się nawet przy zwycięstwie lewicy. Manewr jego z reorganizacją rządu, do którego zaprosił na ministrów, wybitnych przedstawicieli bloku lewicowego, uważany był za nadzwyczaj sprytnie pomyślany, zapewniający Poincaremu poparcie żywiołów, stojących poza prawicą.

Było to niejako przechyleniem się premjera na lewo, a odsunięciem się jego od nacjonalistów. Sądzono więc, że bez względu na to, która strona zwycięży, Poincare utrzyma się u steru i razem z nim jego program polityczny, tak w sprawach zagranicznych, jak i wewnętrznych. Tymczasem blok lewicowy, W KTÓRYM DOMINUJĄCĄ ROLĘ ODGRYWAJĄ SOCJALIŚCI, stanowczo zapowiada, że rząd musi ustąpić. W bloku tym wybitną rolę odgrywa E. Herriot, burmistrz miasta Lyonu, jak również poprzednik Poincare'go, Arystydes Briand. Obaj są kandydatami na stanowisko premjera. Obaj mają silne poparcie swoich grup.

Briand'a znamy oddawna. Siedem razy był głową rządu we Francji. Chwiejność jego w sprawie odszkodowań wojennych i głównie w sprawie Ruhry, zmusiła go do ustąpienia na korzyść energiczniejszego i bardziej zdecydowanego Poincare'go.

Co do Herriot'a, to w swoim czasie był on sympatykiem bolszewickiej Moskwy. Wyrzekł się później komunizmu, ale uważany jest zawsze za sympatyka Rosji, jak również za przeciwnika polityki Poincare'go, stosowanej wobec Niemiec. Herriot jest za wycofaniem się Francji z Ruhry bez żądania specjalnych gwarancyj.

W Niemczech zapanowała wielka radość z powodu przegranej Poincare'go.— Berlin wie, że wobec planu Dawes'a, za którym opowiada się blok lewicowy we Francji, wiele nie skorzysta, ale Poincare zanadto był konsekwentny i surowy, zamało skłonny do ustępstw i kompromisów. Czy to Briand, czy Herriot, napewno będą uleglejsi wobec Anglji, a tutaj właśnie liczą Niemcy, że uda się im wytargować to, czego nie mogli wytargować w walce z Poincare'm.

Ale, jeżeli w polityce zagranicznej zasadniczych zmian żaden premjer francuski w danej chwili stosować nie może, to inaczej nieco przedstawia się sprawa w polityce wewnętrznej. Poincare, jak wiemy, przeprowadził w ostatnich miesiącach szereg różnych projektów, mających na celu naprawę skarbu Republiki. Przeforsował ustawy dochodowe, wychodząc z założenia, że Francja, nie licząc na odszkodowania, powinna swój stan gospodarczy oprzeć przedewszystkiem na własnych dochodach. I właśnie te podatki, niepopularne wśród klasy pracującej, drobnego mieszczaństwa, a szczególniej wśród ludności wiejskiej, są główną przyczyną klęski Poincare'go.

Naród francuski pod tym względem jest ciekawy. Bondy pożyczek najrozmaitszych kupuje. Wyda na nie ostatniego franka. Ale podatków specjalnych nienawidzi. Będzie je płacił, skoro zostały uchwalone, lecz projektodawcom tego nie daruje i nie zapomni.

W polityce zagranicznej, Poincare miał poparcie ogromnej większości w parlamencie i narodzie. Cokolwiek możnaby mu zarzucić, zrobił on to, czego ta większość od niego chciała. Był on istotnym wykonawcą woli Francji, uważającej, bez względu na kolor, Niemcy za dłużnika, który zobowiązania swoje musi zapłacić. Lecz Poincare jest prawicowcem. Jest, mimo rzeczywistych zalet, politykiem, który dla przedewszystkiem o klasy posiadające, bankierów i przemysłowców. Całkiem więc naturalne, że nie nadaje się on do rządu, w którym pierwsze skrzypce zamierzają odegrać socjaliści, tak samo, jak w Anglji odgrywa Partja Pracy.

Następca jego będzie miał niełatwe zadanie. Bodaj trudniejsze, niż rząd MacDonalda. Na Francję czyhają ze wszystkich stron wrogie siły, aby ją osłabić. Osłabienie dzisiaj Francji, to wzmocnienie natychmiastowe Niemiec. To rozwinięcie skrzydeł faszystowskiego imperjalizmu w Rzymie. To atak niezawodny Moskwy i Niemiec na Polskę.

Blok lewicowy we Francji, który dochodzi do władzy, posiada pierwszorzędne w swoich szeregach umysły. Dawno już nie zasiadało w parlamencie francuskim obok siebie tylu polityków i uczonych ekonomistów, weteranów idej lewicowych.

Z rzetelną radością przeto powita każdy republikanin i demokrata bloku tego zwycięstwo.

Wnosi ono świeży powiew, nietylko do Francji, ale do całej Europy. wb.

BANDYCI PIERWSZEJ KLASY

Bandyta, schwytany na gorącym uczynku ograbienia bliźniego, skazany został na dziesięć do dwudziestu lat więzienia. Ostra to kara, ale może i sprawiedliwa. Jednocześnie sąd po trzech latach legalnej walki, skazał pierwszorzędnego złodzieja Amsteina, za kradzież i puszczanie w obieg bondów wojennych wartości 5 miljonów dolarów, na... dwa lata więzienia.

Tego samego dnia J. Rabiner, szachraj i rabuś z Wall Street, dzięki oszustwom, którego ludzie niezamozni stracili 450,000 dolarów, został wypuszczony na słowo z więzienia, po odsiedzeniu... trzech miesięcy wyznaczonej mu przez sąd kary.

Jedno z pism nowojorskich, zestawiając wyroki i kary w różnych wypadkach, dochodzi do całkiem logicznego wniosku, że jeżeli kto obierze sobie zawód bandyty i złodzieja, to niech nie bawi się w małe rabunki, ale niech rabuje miljony.

Jakaż bo proporcja w wymiarze sprawiedliwości. Bandyta, rabując sklep, czy przechodnia, naraża się bądź co bądź na to, że zostanie na miejscu zabity. Ryzykuje życie. A bandyci pierwszej klasy, nie ryzykują swego jednego włoska. Rabują legalnie w biały dzień i wogóle rzadko stają przed sądem, a już całkiem rzadko idą do więzienia.

Słusznie biedak może powiedzieć, że sprawiedliwość istnieje tylko dla zamożnych. Tylko dla tych, którzy mają szczęście należeć do pierwszej klasy.

• • •

CUDZOZIEMCY Z KRYMINALNYM REKORDEM BĘDĄ DEPORTOWANI

W Washingtonie przygotowywany jest dodatek do nowego Billu Imigracyjnego. Dodatek ten opiewa, że cudzoziemiec, który karany był więzieniem w Stanach Zjednoczonych za jakiekolwiek przestępstwo, będzie deportowany. Dotychczas deportację stosowano tylko w wyjątkowych wypadkach, wyłącznie natury politycznej.

Rząd Stanów Zjednoczonych ze wszystkich stron zabiera się do żywiołów cudzoziemskich. Sądząc z kronik sądowych, na liście deportowanych kryminalistów znajdzie się spora, niestety, liczba Polaków.

• • •

15,000 OFIAR AUTOMOBILOWYCH

W roku ubiegłym 1923, automobile w Stanach Zjednoczonych zabiły 15,700 osób. Obliczenia zostały dokonane na podstawie statystyk 135 miast z przeszło 30 miljonami mieszkańców." Wypadki automobilowe zajmują naczelne miejsce wśród innych, jak np. morderstwa, zatrucia wódką i t. p. Najwięcej ofiar automobilowych są to kobiety i dzieci.

15,700 zabitych, to cyfra poważna. — Dlaczego odpowiednie czynniki nie zajmą się nią należycie, to pytanie.

NA MARGINESIE DNIA

pisze

HAKI-BEY

PRZYDATEK do Abdery wydziałowej „Dziennik Chicagoski" zamieścił wstępny artykuł p. t. „ARCYPASTERZ WRACA DO SWYCH OWIECZEK". (Znaczy się, że do redaktora Chicagoskiego nie wraca, albowiem jest on rodzaju męskiego).

Wzmiankowany artykuł jest apoteozą niemca-kardynała. Apoteoza ta jednak traci wiele na wartości ze względu na stek nonsensów, jakiemi artykuł ów jest naszpikowany od początku do końca.

Zdaniem pobożnego wesołka z Chicagoskiego, „dzień powrotu Mundeleina do Chicago posiada znaczenie HISTORYCZNE". — Praca historji została niezmiernie ułatwiona przez orzeczenie abderyty z Chicagoskiego. A to chyba też coś warte.

• • •

Dziennik Chicagoski twierdzi, że Mundeleina pojechali witać do New Yorku nietylko katolicy, ale także i przedstawiciele różnych sekt—Żydzi a nawet BEZWYZNANIOWCY. Według informacji miejscowej prasy klerykalnej następujące osoby brały udział w powitaniu Mundeleina:

Ks. Prałat Tomasz, Bona, proboszcz parafji Matki Boskiej od Nieustającej pomocy.

Ks. Franciszek Gordon, C. R. delegat Ojców Zmartwychwstańców, proboszcz parafji Najcięższej Marji Panny Anielskiej, moderator Macierzy Polskiej.

Ks. Tadeusz Ligman C. R. proboszcz parafji Św. Stanisława kostki.

Ks. Kazimierz Gronkowski, proboszcz parafji św. Wojciecha i były sekretarz Stowarzyszenia Kapłanów Polskich w Ameryce.

Ks. Franciszek Cichocki, proboszcz parafji Our Lady of Victory.

Ks. J. Kruszka, proboszcz parafji św. Anny.

Ks. Franciszek S. Rusch, zarządca Sierocińca św. Jadwigi, w Niles.

Ks. Franciszek G. Ostrowski, proboszcz parafji św. Józefa.

Ks. Edward Dankowski, asystent przy parafji św. Józefa w Argo.

Ks. Stefan Kowalczyk, C. R. proboszcz parafji św. Jana Kantego.

Ks. Jan Kozłowski, asystent przy parafji św. Kazimierza.

Ks. Franciszek Grześ, prob. parafji św. Barbary.

Ks. Teodor Cząstka, proboszcz parafji św. Wacława.

Potrzeba było, ażeby pobożny Dziennik Chicagoski „ujaśnił" (zwrot Dz. Chicagoskiego) swym czytelnikom fakt, którzy księża, z witających Mundeleina, są ŻYDAMI, a którzy BEZWYZNANIOWCAMI?

Jesteśmy pewni, że gdy serce - jezusowe Zjednoczenie dowie się, że nawet bezwyznaniowcy witają niemca kardynała, to porzuci swe heretyckie stanowisko i zegnie swój gutaperkowy grzbiet przed niemiecko - rzymsko - katolicką eminencją.

Redakcja Chicagoskiego w „arcypasterskim" artykule nie wspomniała ani razu — ale to dosłownie ani razu — o Polakach. Katolicy chicagoscy się cieszą, katolicy chicagoscy będą witali, katolicy chicagoscy będą robili to a tamto — pisze Dzien. Chic. — lecz nie pisze, co mają lub co będą robili katolicy Polacy? Czyżby pobożny Dziennik Chicagoski stał się organem chicagoskich katolików bez różnicy narodowości, że tak ostrożnie omija wyraz Polak?

• • •

Dla dobra jakiejś wielkiej sprawy kompromis jest czasami pożądany i usprawiedliwiony. Z artykułów jednak Chicagoskiego widać, że tak zwany redaktor tego Dziennika nie służy żadnej sprawie, lecz prostytuuje cynicznie za marną miskę soczewicy. Jest nadzieja, że z wiekiem u tego rodzaju indywiduów uopdlenie będzie stawało się coraz bardziej jaskrawsze, o tyle jednak w danym wypadku bezpieczne, że dotyka zupełną miernotę pod każdym względem, a już bezwiąpienia pod względem dziennikarskim.

DZIENNIK Zjednoczenia oświecony przez ducha świętego, zajął „najrzeja onalnie jsze" stanowisko wobec Mundeleina.

Na pierwszej stronie podał podobiznę Niemca katolika, wyniesionego do godności kardynała, i tak dosłownie pisze:

„WITAMY CIĘ, KARDYNALE, z żalem i smutkiem! WITAMY CIĘ KARDYNALE, nie jako ojca dobrego, kochającego zarówno wszystkich, ale jako zwierzchnika kościelnego, który listem swoim poniżył nas, nasze duchowieństwo, i cały naród polski! WITAMY CIĘ, KARDYNALE, z bólem serca!"

Poczciwy organ serco-jezusowy. Ból go dręczy, smutek go gnębi, że pan kardynał powiedział ojcu świętemu o polskich ojcach duchownych, iż są nieukami,, pijakami i rozpustnikami, a mimo wszystko wita „oszczercę". Trudno nie witać, albowiem niewolnicza powinność musi być spełniona. Nie w tem jednak odzwierciedla się cały ból, smutek i heroizm zjednoczeniowy, lecz w oświadczeniu sekretarza generalnego Zjednoczenia, zamieszczonego obok powitania Mundeleina.

Oświadczenie to brzmi:

„Komunikat z Biura Sekretarza Generalnego.

W odpowiedzi na liczne zapytania członków organizacji, czy Zjedn. Polskie Rzymsko-Katolickie będzie udział w jutrzejszych uroczystościach przyjęcia JE. Kardynała Jerzego Mundeleina, niniejszem donoszę, że podług uchwały Głównego Zarządu Zjednoczenia, powziętej na posiedzeniu dnia 22-go kwietnia br., Zjednoczenie P. R. K. oficjalnego udziału nie bierze.

Z bratniem pozdrowiem

Stan. Godzich, zP zoceniezOG
Stan. Godzich,
Sekretrz Generalny".

Główny Zarząd Zjednoczenia uchwala, że witać kardynała nie będzie, a mimo to organ Zjednoczenia na tej samej stronie wypisuje powitanie kardynałowi. Powitanie to wprawdzie wypełnione bólem i smutkiem (tu piszącemu dwie łzy padły na papier), ale zawsze powitanie. — Nic innego, tylko duch święty inaczej oświecił główny zarząd Zjednoczenia, a inaczej — redakcję Dziennika Zjednoczenia, a jeszcze inaczej kapłanów zasilających Zjednoczeniowy organ płodami swych pomazanych główek (przeważnie kapuścianych). Bo proszę się tylko troszkę zastanowić. Na redakcyjnej stronie tego samego numeru Dziennika Zjednoczenia zamieszczono ni wniej ni więcej tylko takie oświadczenie jakiegoś zjednoczeniowego kapłana bożego:

„Kroku Zjednoczenia NIE POTĘPIAM, ale sądzę, że należało choć POZORNIE PRZYJĄĆ ZAPROSZENIE, zwłaszcza, że prawdziwości listu, pomiżającego Polaków, a rzekomo pisanego przez arb. Mundeleina, publicznie nie dowiedziono. Ja jako kapłan biorę udział, bo sądzę, że GDYBY WSZYSCY POLACY USUNĘLI SIĘ, ROZGNIEWAŁOBY TO NASZEGO ZWIERZCHNIKA DO OSTATECZNOŚCI"

A niechże was Pan Jezus ma w swej opiece, wesołki zjednoczeniowe!

Kapłan zjednoczeniowy doradza Zjednoczeniu obłudę, doradza pozorne przyjęcie zaproszenia. Wysoce „etyczny" ten kapłan, którego nazwiska Zjednoczeniowy lu naszemu wielkiemu żalowi nie podaje, usprawiedliwia swój krok w ten sposób, że istnienia Mundeleinowego raportu nie dowiedziono publicznie. Tu wyłazi nietylko kapłańska etyka, lecz i kapłańska logika. Nie wierzy w raport, lecz bojkotu autora raportu nie potępia; sam zaś jako kapłan bierze udział, by nie ROZGNIAWAĆ ZWIERZCHNIKA DO OSTATECZNOŚCI. A więc, zdaniem ukrytego kapłana zjednoczeniowego, zwierzchnika można trochę rozgniewać, lecz nie wolno, broń Boże, ROZGNIEWAĆ GO DO OSTATECZNOŚCI. Pomimo, że ów kapłan zjednoczeniowy nie jest za "ostatecznem rozgniewaniem zwierzchnika", to jednak musi być ostatecznym cymbałem, pomijając fakt, że jest "ostatecznie uszkodzony" etycznie.

O tę wszystkie „ostateczności", podejrzewamy wielebnego „rymarza" z Schenandoah, Pa., prześladującego „do ostateczności" wszystkie "wydziałówki" swojemi wierszydłami.

ZAWSZE JEDNACY...

Dumni przodków swych zasługą
W przyszłość patrzym bez rozwagi,
I będziemy patrzeć długo,
Gdy się nie wyzbędziem błagł.

Równość, jedność, bratnia zgoda,
Wciąż na ustach brzmi nam szumnie,
Ot, dla formy, taka moda...
Ale w sercu próżno, dumnie.

Każdy z nas, jak kniaź udzielny
Chciałby wszystkiem władać,
rządzić;
Każdy z nas jest nieśmiertelny,
Lecz nie umie siebie sądzić.

Każdy rządów ster chce chwytać,
Chce koronę mieć na skroni.
Lecz, broń Boże, się zapytać,
Czy jest siła w owej dłoni?

Gaśnie miłość, gasną cnoty,
Gaśnie wiara wraz z nadzieją,
A dokoła słychać grzmoty...
To demoni z nas się śmieją!

A my biedni, a my chorzy,
My, prywatą wskróś przeżarci,
Waśnim się, gdy palec boży
Nas za winy nasze karci.

D. Kosma.

Z POLSKI

NIEZWYKŁE „PRODUKCJE JAJECZNE".

Prezesem Towarzystwa Witos, dyrektorem Dzendzel.— Sprawa skierowana do prokuratora. —

Warszawa. — Małopolskie Tow. rolnicze we Lwowie, reprezentujące wszystkie kółka rolnicze w Małopolsce, utworzyło instytucję handlową pod naz. „Towarzystwo producentów jajecznych dla handlu jajami". — Udział Małopolskiego Tow. rolniczego w tej spółce wynosi 60 procent, zaś zysk z obrotu miał iść na pracę kulturalną kółek rolniczych. Dyrektorami Tow. zostali: p. Kapuściński i piastowicz i p. Dzendzel, b. sekretarz p. Witosa. Towarzystwo otrzymało od rządu p. Witosa pozwolenie na wywóz 20 wagonów jej, przyczem obliczono, że czysty zysk na wagonie wynosić miał 150 funtów szterlingów. Gospodarka jednak była prowadzona w ten sposób, że kiedy zebrała się rada nadzorcza, dyrektorowie oświadczyli, że zysk na całym transporcie wynosi 50 dolarów. Wobec tego rada nadzorcza wydelegowała komisję do zbadania stanu rachunków.

W czasie przeprowadzania badań, okazało się, że pp. Dzendzel i Blajka tylko w styczniu i lutym r. b. pobrali z kasy przeszło 10 miljardów na „popieranie interesów Tow. na terenie warszawskim".

Wobec powyższego i faktu, że nie prowadzono tam żadnych ksiąg handlowych, rada nadzorcza nie przyjęła sprowadzania dyrekcji do wiadomości, poczem zwołała walne zgromadzenie dla rozpatrzenia sprawy. P. Witos, jako prezes Tow. rolniczego wydelegował wbrew regulaminowi na walne zgromadzenie posła Malika (Piast), a nie posła Pawłowskiego, który jako prezes oddziału lwowskiego, regulaminowo powinien być wydelegowany. Poseł Malik tak przeprowadził obrady, że uchronił dyrekcję od skandalu i nawet przeprowadził zmianę prezesa rady nadzorczej. Oburzona tem zmajoryzowana część zgromadzenia opuściła posiedzenie, składając jednocześnie oświadczenie, iż nie chcąc pokrywać tego rodzaju go spodarki, sprawę całą skieruje do prokuratora.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi V. W. z Brooklynie.— Podajcie numer gazety i stronę.

Czytelnikowi A. z New Yorku:— Mają być deportowani ci obcokrajowcy, którzy przez dłuższy czas nie przyjmą obywatelstwa amerykańskiego, lub naruszać będą prawa tego kraju.

„Nic nie skutkuje jak Analax"

Podtrzymujcie ją zawsze uśmiechniętą, cieszącą się zdrowiem zapomocą

ANALAX

Owocowy środek przeczyszczający

Wyrabiany przez McKesson & Robbins, Inc., N. Y. który również wyrabiają McK & R Mieko Magnesjowe Polecany i sprzedawany przez Waszego Aptekarza

Fraternity Flag Co.
816 Sixth Avenue,
New York City
Fabrykanci Chorągiew, odznaków, guzików i t. d. dla Polskich Towarzystw i Klubów. — Wszelka robota gwarantowana. Katalog darmo.

NASZE AUTOMATYCZNE MASZYNY wykonują roboty najlepsiej
THE ECHO PRESS
431 East 14th Street
NEW YORK CITY
Telefon, Lexington 4918

FUTRA NA ZAMOWIENIE SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reparacja takowych. — Przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

ROSALIE F. JANOER
POLSKI ADWOKAT
Ogłasza swój powrót z Europy do czynnej praktyki cywilnych i kryminalnych spraw
1 Union Square, cor. 14th St.
NEW YORK CITY

ADWOKAT I NOTARYUSZ
JÓZEF HELLER
232 East 14th Street, New York City
zawiadamia o swoim powrocie z Europy
BEZPŁATNA INFORMACJA między 7 i 8 w wieczorem we wszystkich sprawach dotyczących krajowych.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Ave., New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnoza za pomocą Promieni „X".
GODZINY PRZYJĘĆ
10 do 1 przed południem i 4 do 8 wieczorem
W niedzielę podług umowy
Telefon, Dry Dock 2828

Dr. BRYAN
333 East 17th St., New York City
(Pomiędzy First i Second Avenue's)
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, oczu i pęcherza, męczyzn wyłącznie.
GODZINY
od 9 rano do 8 wieczorem.
W niedziele od 9 rano do 1 popoł.

AKUSZERKA
Udziela porad bezpłatnie.
30 lat praktyki
Mrs. Vasahlo, 158 West 24th St.
Tel. Watkins 8121 Na Parterze

Telefon, Plaza 6653
Dr. J. MUSCOTT
Dentysta
Zęby wyrywanie i naprawianie bezbolesnym sposobem.
Cenny sztuczne uzębienie.
720 Lexington Ave., New York City
róg 40th Street
Dwie ulice od polskiego konsulatu.
Mówi po polsku

Telefon, Orchard 1631
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY
12 do 2 po południu
4 do 10 wieczór
W niedzielę do godz. 2-ej po południu
311 East 10th St., New York City

Wszystkie tramwaje przychodzą do biura
Dr. Geo H. Ehrlicha
Specjalność: robienie mostków i płyt. Płyty reparowane na początku. Wyjmowanie zębów uskutecznione ostrożnie.
GODZINY od 9 rano do 8 wieczorem.
AVENUE C
Róg East Tenth Street

220 EAST 14th STREET
Bliako Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, uczące naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, bliako Third Ave.

Polityka Międzynarodowa

BRONISŁAW D. KUŁAKOWSKI

KORNET TOŁSTOŁOBOW, PIERWSZY FASZYSTA

W jednej ze swych genjalnych satyr Sałtykow-Szczedryn opisuje czasy „reform" za panowania Aleksandra Drugiego, na krótki czas przed jego śmiercią, kiedy sprytny ormianin, ogromnie przypominający z charakteru arcybiskupa Teodorowicza, generał Lorys Melikow chciał „reformować" Rosję. Wszystkie warstwy narodu rosyjskiego zainteresowały się nagle reformami. Każdy chciał zmiany, czegoś nowego i cudownego, coby przetworzyło świat z piątku na sobotę. „Ziemia była pusta, a duch reform unosił się nad wodami". „Chciało mi się od samego rana czegoś, czego nie mogłem określić: nie to jestotra z chrzanem, nie to konstytucji, nie to wprost komu dać w mordę". To ostatnie uczucie przeważało. Wśród różnych projektów zbawienia Rosji, prawosławja, cywilizacji i świata przed niebezpieczeństwem nauki i postępu, wyróżnił się projekt korneta (najniższy stopień oficerski w kawalerji rosyjskiej) Tołstołobowa. Był niesłychanie krótki i genjalny w swej jasności i o prostocie. Brzmiał jak następuje:

„Winni być rozstrzelani:

1) Wszyscy pismacy i dziennikarze;

2) Wszyscy niezgodnie myślący;

3) Wszyscy, którzy ponurym wyrazem twarzy drażnią lojalnych obywateli;

4) Resztę ułaskawić.

Poseł do parlamentu włoskiego, oficer w czasie wojny, imć Farinacci, należący do lewego skrzydła faszystów oświadcza, że faszyści dopóty się nie rozbroją i nie porzucą metod gwałtu, dopóki rząd włoski nie wniesie do parlamentu, a parlament nie zatwierdzi jako prawa podstawowego konstytucji, następujących pełnomocnictw dla rządu:

1) Energicznego nadzoru rządu nad prasą;

2) Surowych kar na kolportujących fałszywe wiadomości w celu zakłócenia porządku publicznego;

3) Prześladenia ludzi stanowiących niebezpieczeństwo z ich miejsca zamieszkania do miejscowości, gdzie obecność ich nie będzie groźbą;

4) Syndykalizm (!) państwowy, to jest, że państwo będzie wglądać we wszystkie kontrakty i będzie pilnować obie strony, aby dotrzymywały kontraktu (!)

5) KARY ŚMIERCI dla tych, „KTÓRZY ŻYJĄ JESZCZE TYLKO DZIĘKI WYROZUMIAŁOŚCI FASZYSTÓW, A ZDRADZAJĄ NARÓD PRZEZ ZASADZKI I MORDOWANIE OBROŃCÓW JEGO (?) SPRAWY.

Czyż te dzikie żądania faszysty nie są kopją projektu Korneta Tołstołobowa? Reakcja wszelka nie jest zdolna do różnicżkowania. Jest prostą i niezłożoną, jak ameba. Odpowiada pierwotnemu stanowi umysłu, który wyraża się w uznaniu swego własnego interesu za interes ogółu, swego własnego myślenia za jedyne „narodowe" myślenie, na wszystkich „niezgodnie z nimi myślących mający jeden sposób... karę śmierci, a conajmniej zesłania „w miejsca mniej lub więcej oddalone", które praktykuje dzisiaj w Rosji reakcja czerwona wzorem reakcji carskiej. Faszyzm, komunizm, monarchizm i katolicyzm nie potrafią przekroczyć tych barbarzyńskich granic myślenia ludzi z epoki kamiennej. Największą nienawiść żywą do tych, co przez oświatę, naukę i świadomość, drogą mozolną i powolną rozwoju chcą zmienić ku lepszemu porządek świata.

Faszystowskie imperjalistyczne Włochy, myślące o odbudowie dawnego światowego cesarstwa rzymskiego, komunistyczni awanturnicy rosyjscy marzący o wszechświatowej bolszewji, rządzonej z Moskwy, papiestwo marzące wciąż o jednej owczarni, rządzonej przez pasterza z Watykanu, i parodja śmieszna tych obłąkań, faszyzm polski, wciąż straszący junkrów gdańskich, barbarzyńców kowieńskich użyciem siły, a zawsze po czasie wystawiający, grzecznie mówiąc kark własny pod baty Ligi Narodów, wszystko to są objawy żyjących wśród nas marzeń i wierzeń przedpotopowego człowieka. Ewolucja nie tknęła ich i nie dotknie. Są niebezpieczeństwem dla pokoju.

KORESPONDENCJE

NA POLSKI DOM LUDOWY W ROHATYNIE

ODEZWA

Do Rodaków w Ameryce.

W Małopolsce Wschodniej, w Rohatynie, budujemy Dom Polski. Tow. Sz. Ludowej, a w nim umieścimy polskie sklepy, czytelnię, bibljotekę i kółka rolnicze na to, ażeby i chłop i robotnik i rzemieślnik i każdy polak znalazł w tym Domu naukę, pomoc i poradę. I budujemy na to, ażeby Dom ten stał twardo, jak twierdza na ziemi zlanej potem i krwią polską, by chłop polski który tu żyje, oraz i siał spokojnie i pilnował granic ojczyzny naszej. Do budowy tego Domu sprzęliśmy wszystkie stany naszego powiatu i każdy, kto po polsku mówi i czuje rzuca grosz na tę kresową twierdzę. Zrównaliśmy ziemię, ułożyli fundamenta, sprowadziliśmy kamień i wapno, ale na prowadzenie murów nie mamy już środków.

Dlatego wzywamy Was Polacy, ażebyście i Wy dopomogli nam do ukończenia tej budowy, z której po powrocie do kochanej Ojczyzny będziecie również korzystać.

Nie żałujcie grosza na tę kresową placówkę co granic naszej Polski bronić będzie. Pomóżcie nam w tej zbożnej pracy, której już wydołać nie możemy. Dajemy półtora procent poborów urzędniczych, zarobków robotnika, dochodów chłopskich i obywatelskich, a teraz zwracamy się do Was Rodacy i wy się opodatkujcie i zbierajcie między swoimi, abyśmy ten Dom Ludowy postawili w tym roku i każdemu z Was, który wróci do ojczyzny mogli pokazać: oto twierdza naszymi wspólnymi siłami zbudowana, która nas wszystkich od złego sąsiada bronić będzie.

Chromicki, sekretarz,
Drozdowicz, prezes.

* * *

Odpowiadając doraźnie na apel rodaków kresowych, ob. Karol Rosicki zebrał na Domu Ludowy ofiary:

Karol Rosicki	$10.00
E. S. Witkowski	1.00
Fr. Olenkiewicz	2.00
St. Olenkiewicz	2.00
T. Olenkiewicz	1.00
M. Olenkiewicz	1.00
Bol. Rosicki	1.00
Walenty Mrówka	1.00

* * *

Podając powyższą odezwę, zwracamy się przedewszystkiem do rodaków pochodzących z Rohatyna i okolic, ażeby nadsyłali datki albo do „Nowego Świata", albo wprost do Rohatyna do Zarządu Tow. Szkoły Ludowej, imię przewodniczącego Koła, sędziego Jana Piaseckiego.

BUDUJĄCA UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA I ROZWINIĘCIA SZTANDARÓW W LINDEN, N. J.

Przy współudziale licznie zgromadzonej miejscowej polonji i gości z miast sąsiednich, odbyła się ubiegłej niedzieli w Domu Narodowym, przy ulicy Rosell i Ziegler, budująca uroczystość poświęcenia i rozwinięcia sztandarów towarzystwa Bratniej Pomocy „Sztandar Wolności", 79 grupa Z. N. P. w Brooklynie. Poświęcenia sztandarów dokonał ks. Jan Wetulz, wikarjusz parafji św. Wojciecha w Elizabeth, N. J., które następnie rozwinął prezes organizacji Z. N. P. Rusyn, wręczając sztandary chorążym towarzystwa. Okolicznościowe przemówienia wygłosili ks. J. Wetula, prezes Rusyn, major miasteczka Linden McGuiry, redaktor „Nowego Świata", ob. A. Korona i redaktor „Czasu", Czesław Kozłowski.

Towarzystwo Bratniej Pomocy „Sztandar Wolności", 79 gru pa Zj. Pol. Nar. w Brooklynie, założone w kwietniu 1916 roku, odgrywa w miejscowej Polonji poważną rolę, służąc przykładem dla reszty polonji swą pracą na polu narodowem i organizacyjnem.

Dzięki staraniom członków towarzystwa i pomocy głównego zarządu P. N. Z. w Brooklynie miejscowa Polonja pobudowała obszerny i wygodny Dom Narodowy, zakupując przyległy piękny dom mieszkalny z pięknym sklepem i dwoma mieszkaniami na piętrze.

Z pomiędzy członków towarzystwa najbardziej czynni w pracy społecznej, narodowej i organizacyjnej na pierwsze miejsce wysuwają się prez. Natkiewicz, Br. Ziemak sekr. prot., St. Blaszty, sekr. finansowy oraz członkinie Szlagaj, Brzuszewska i Klemensiewicza.

Podczas uroczystości poświęcenia i rozwijania sztandarów orkiestra prof. Skopery odegrała hymny amerykanski i polski.

Komitet uroczystości St. Biszty, Józef Szitarski, M. Madej, J. Szablewski, Br. Ziemak, M. Madej i St. Majewski, uczynili wszystko, co leżało w ich mocy, by uroczystość wypadła jaknajwspanialej i najuroczyściej i trzeba przyznać, że jak na stosunki panujące w Linden wywiązali się ze swego zadania zadowalająco. Na twarzach zgromadzonych rodaków i rodaczek malowała się radość i duma a także zadowolenie, że polonja w Linden swoją pracą i zabiegami na polu pracy organizacyjnej i narodowej nie pozostała w tyle poza osadami polskiemi w innych miastach.

Major miasta McGuiry w swojem przemówieniu wyraził zadowolenie z pracy obywateli polskiego pochodzenia i nadzieję, że Polacy stanowiący ogromny procent miasteczka przyczyniają się do budowy i bogactwa miasta przez skrzętną i zapobiegliwą gospodarkę.

Po uroczystości poświęcenia sztandaru nastąpiła zabawa taneczna, która się przeciągła do późna w nocy.

Poszukiwania Konsulatu

Antonina Maria w 1921 roku we Flushing, L. I. przy Deleware St.

Kiemczyńska Marja i Gulan Andrzej, pochodzą ze wsi Jeziorki, gmina Bargłow, pow. Augustow, woj. Białostockie.

Wabich Martin, poszukiwany przez Stanisławę Kwiatkowską.

Zolik Barbara urodzona Orłowicz, poszukiwana przez Wincentynę Miłoszewicz.

Zajączkowski Antoni, poszukiwany przez Kazimierę Zajączkowską.

Kozioł Ignacy, Świetkowa Anna i Niedzielski Jan, poszukiwani przez Anielę Drożkiewicz, zamieszkałą w Rzeszowie.

Kurdziel Tomasz, urodzony w Krzeszowicach pow. Chrzanowskim.

Ziepowski Karol, poszukiwany przez Marję Janik.

Uniwersał Franciszek, rodem z gminy Stanisław Dolny pow. Wadowice.

Zamojski Tomasz i Józef, pochodzą z Kielc, stale w New Yorku.

Wojcieszak Anna w 1922 roku w New Yorku.

Skarbek Józef, w New Yorku przy East 6th St.

Stiller Robert, artysta malarz, dwa lata temu odebrał sobie życie w Brithton, N. J. Sprawa spadkowa.

Kaisman Jadwiga, w New Yorku, od 1923 roku.

Kasman D., w Bronx, N. Y.

Gołębiowski Aleksander, ostatnio w Hayleton, Pa.

L'Etanche Francisko, ostatnio w New Yorku.

Lępicki Stefan, stale w New Yorku.

Majcher Wincenty, urodzony w Brzanie Dolnej.

Skorupowa Katarzyna z Gawronów, żona Józefa urodzona w Starej Wsi.

Ulubieniec publiczności francuskiej, młody aktor filmowy Jean-not Tórry tak wygląda na spacerze z swoim mądrym pieskiem

NIKCZEMNE METODY SZPIEGOSTWA BOLSZEWJI

Za wydanie krewnych z piekła bolszewickiego. — Zdradzanie tajemnic wojskowych. — Podły system wyzysku moralnego i materjalnego. — Tajemnicze schadzki w podziemiach kawiarni Nowej Ziemiańskiej. Dokumenty państwowe na stole bilardowym. — Wyrok sądu. —

W „Kurjerze Porannym" czytamy:

„Do jak podłych i niesłychanie nikczemnych metod uciekają się agenci szpiegowskich biur bolszewickich, w celu wydostania tajemnic państwowych i wojskowych Polski, uwidocznił w ubiegłym tygodniu prowadzony proces o szpiegostwo w sądzie okręgowym przeciwko braciom Łucjanowi i Ludwikowi Janisze wskiemu. Obaj oskarżeni to byli oficerowie rezerwy, oficerowie z byłej armji rosyjskiej, pełnili służbę w wojsku polskiem podczas ostatniej wojny z bolszewikami.

Gdy po ukończeniu wojny zostali zdemobilizowani, znaleźli się w trudnych warunkach bytu. Brukowe znajomości i kawiarniane zbliżyły braci Janiszewskich z wałęszającymi się po Warszawie agentami i szpiegami Rosji Sowieckiej. Szpiedzy ci początkowo nie odkrywali swej przyłbicy, jako ustosunkowani i wpływowi w rządzie sowieckim. Dowiedziawszy się zaś, że rodzina Janiszewskich znajduje się w Rosji, gdzie cierpi skrajną nędzę, postarali się, rzecz prosta, bardzo łatwo, o ułatwienie korespondencji pomiędzy Janiszewskimi. Równocześnię poddano tych nieszczęśliwych krewnych specjalnym szykanom, o których ci znowu donosili do Warszawy, z prośbą o ratunek i wydostanie się z niedoli i niechybnej śmierci. Janiszewscy, ulegając sentymentowi podzinnemu, tumanieni zaś jednocześnie przez swych rzekomych przyjaciół rosjan - bolszewików zgodzili się w zamian za rzekome odzyskanie krewnych z Rosji, pełnić pewne funkcje wywiadowcze na rzecz bolszewików. Na tym podłożu, o charakterze ekwiwalentu moralnego, zawiązała się szajka szpiegowska. Specjalnie obrano teren wojskowy, właśnie ze względu na charakter Janiszewskich i ich stosunki w biurach wojskowych. Terenem bezpośrednich działań tej bandy była Warszawa i Brześć.

W obu tych miejscowościach Janiszewscy kontaktowali się z zorganizowanemi gniazdami szpiegowskiemi rosyjskiemi i w rezultacie wydawali w ręce nieprzyjaciela materjały i papiery, stanowiące o bezpieczeństwie państwa.

Najczęściej tranzakcje szpiegoskie przeprowadzane były w podziemiach kawiarni Nowo-Ziemiańskiej, przy bilardzie, gdzie ognisknje się bardzo wiele podejrzanych osobistości z półświatka rosyjskiego na gruncie warszawskim.

Janiszewscy niezależnie od afer szpiegoskich uprawiali również w celach zysku szulerkę karcianą. Sam zaś Ludwik Janiszewski znany jest wśród zawodowców karcianych, jako słynny kombinator w „baca", który zawsze „wygrywał", przez co nawet wpadł w konflikt z urzędem śledczym, który w roku ubiegłym nakrył tajny dom gry przy ulicy Złotej, gdzie aresztowano wtedy około 15 osób.

Prowadzone pod naciskiem owych towarzyszy z bolszewji prace Janiszewskich w Brześciu nad wydostaniem pewnych, bardzo ważnych planów wojskowych — nie powiodły się. Aresztowano ich na gorącym uczynku, a wraz z niemi żonę Ludwika Janiszewskiego, oraz niejakiego inżyniera Dobuszyna, rojanina, który jednak przed rozprawą umarł w więzieniu.

Żona zaś Ludwika Janiszewskiego, zwolniona przez sędziego śledczego, nie mogąc przeżyć skandalu oraz z powodu braku środków do życia otruła się i zmarła.

Jak się okazało Janiszewscy zostali w ohydny sposób przez agentów bolszewickich oszukani, gdyż nie korzystając z żadnych materjalnych wynagrodzeń za swoje haniebne wysługi, również swych krewnych z Rosji nie odzyskali.

Sąd skazał obu Janiszewskich jako winnych kontaktu z agenta mi Rosji sowieckiej, oraz wydawania im państwowych aktów o charakterze tajnym na 2 lata więzienia przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących,— związanych z bezinteresownością materjalną i uczuciami rodzinnemi.

Nawiązując do tej ohydnej sprawy, z naciskiem należy napiętnować niesłychaną perfidję postępowania agentów - szpiegów sowieckich oraz metody i system bolszewickich działań szpiegowskich w Polsce.

Rycina przedstawia trzy aeroplany amerykańskie, które wyruszyły w podróż dokoła świata, gdy lądują w malowniczej okolicy Unalaska

LOTNIK FRANCUSKI PRZYBYŁ DO HANOI

PARYŻ, 13 maja. — Lotnik francuski de Oisy przybył dzisiaj do miasta Hanoi, francuska Indochina w swojej podróży naokoło świata. Czyn lotnika de Oisy uważany jest za niezwykłe przedsięwzięcie, któremu nie wie lu może się równać w dziedzinie lotnictwa. Lotnik-angielski, który również dokonywał lotu naokoło świata i znacznie wyprzedzał lotnika francuskiego, przerwał swój lot w Indjach w miejscowości Karachi, od której lotnik francuski już jest oddalony o 2,000 mil angielskich.

Pamiętajcie o Funduszu Piłsudskiego!

DARMO DLA CIERPIĄCYCH NA RUPTURĘ!

STUARTA PLAPAOPADS są czemś innem niż pasa. Są one zbiornikiem i aplikatorem medycyny, samo-przylepiające się celem silnego ultrafioletowania wnętrzności, bez bruszki. Firma pasków, opraszek ani sprzęgu. Nie kaleczą się, nie ranią, nie plamią i nie naginają się, lecz zwaną pukes. Tysiące osób leczyło się w domu skutecznie jak opuszczenia dziennej pracy, a skutek był nawet w najgorszych wypadkach. Możkie jak aksamit, łatwo do używania pierścieniowe, najrozdzielne stopnie metalem i pierwsza nagroda. Proces leczenia naturalny, więc nas stają się zupełnie zbędnymi. Pomyślnymy wam to, po możliwy powyżej wam próbkę PLAPAO, zupełnie DARMO. Napiszcie swoje nazwisko i adres na kupona i wysyłajcie pocztą dalej.

PLAPAO LABORATORIES
3070 Stuart Bldg. St. Louis, Mo.

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Brooklyn i okolica

HEJ! HEJ!! CZY SŁYSZYCIE??

Wiosna! Wiosna!

Słońce otrząsnęło się z mglistej opony chmur — różnobarwnem kwieciem pokryły się łąki, zazieleniły się drzewa — zakwity pełne odurzającej woni, prześliczne bzy.

Hej! Hej! Jakaś dziwna radość rozbrzmiewa w świecie całym. Maj — ukochany maj zawitał — miesiąc radości — miesiąc miłości.

Radość panuje wszędzie — stary i młodzi, każdy spieszy, by odetchnąć świeżem wiosennem powietrzem, by opuścić czempredzej ciasne mury więzienia-miasta.

Hej! Hej Czy słyszycie?

Zazieleniły się drzewa, zakwitły przepyszne bzy w najpiękniejszym parku w Brooklynie w Cypress Hills parku

Skorzystał z pierwszestwa Oddział łący Związku Młodzieży Pol. i już w niedzielę dnia 18-go maja urządza PIERWSZY POLSKI PIKNIK w tym parku.

Hej! Hej! Czy słyszycie?

Pierwszy polski Piknik już w niedzielę dnia 18-go maja, na który wybiera się każdy, kto lubi swobodną, dobrą zabawę na świeżem powietrzu. Przyjdą nasze kochane chóry brooklynskie; przyjadą starzy, przyjadą młodzi, przyjedzie „Dziatwa Szkoły M. Konopnickiej", przyjedzie „Dziatwa Sokola" Gn. 618, by na wolnem powietrzu w gronie rodaków odetchnąć świeżem powietrzem, zabawić się przy dźwiękach najlepszej polskiej orkiestry J. Mroza.

A czy przyjedziesz i Ty, Czytelniku?

Niech pogoda dopisze, to będziemy wszyscy, prawda?

A. S.

Piknik Symfonji

Tow. Śpiewu Symfonja w Brooklynie, urządza WIELKI PIKNIK w niedzielę, dnia 1-go czerwca, 1924 w Cypress Hill Parku. Muzyka wyborowa — gra w kręgle o nagrody. Początek o godzinie 2ej popołudniu.

Wstęp 50c z podatkiem wojennym.

Uwaga studenci kolejjalni!

Od chwili ostatniej klęski jaką piłkarze gniazda nr. 7 doznali z rąk piątki studenckiej, domagają się oni szansy drugiego spotkania i powetowania przegranej. Przeto piątka piłki koszykowej gniazda nr. 7 Z. S. P., wzywa niniejszem wyżej wspomnianą piątkę do rewanżu, na dzień 17 maja, który to dzień jest zakończeniem sezonu gry w piłkę koszykową. W sprawie tej manażer piątki studenckiej, raczy się odnieść do Fr. Martuszewskiego, pn. 711 Carroll ul., Brooklyn, N. Y. Za dnia można użyć telefonu Chelsea 7687.

GREEN STREET ARCADE

J. Warren Kerrigan i Wanda Hawley w „The Man From Brodney's". Rzadki obrazek. Młody Amerykanin był główną figurą ciekawej intrygi. Poświęcił się dla wybranej swego serca, pozyskał jej miłość. Dramat „Bull Tosser" i komedja „Nobody to Love."

Pierwszy polski Piknik!

Już w niedzielę, dnia 18 maja w prześlicznym Cypress Hills Parku w Brooklyn., ogólnie znany Oddział I Związku Młodzieży Polskiej urządza,

Pierwszy Polski Piknik!!

Piknik aranżowane przez Oddział I Związ

FRANK WENCK
Kontraktor elektryczny wykonuje wszelkie roboty w tem zawodzie po umiarkowanych cenach.
102 B — Eckford St.
BROOKLYN N. Y.
Telefon, Greenpoint 1213

POLSCY LEKARZE

Telefon, Greenpoint 3718
Dr. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street
BROOKLYN, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin Ave.
Od 1 do 3 popoł. i od 6 do 8 wieczór
W niedzielę od 12 do 2 po połud.

Telefon, South 996
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista-Chirurg
GODZINY
Od 9 rano, i do 3 popoł. i do 8 wiecz.
W niedzielę i Święta od 1 do 12 rano.
707 Fourth Ave. BROOKLYN, N. Y.
Blisko 33rd Street

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
668 Leonard St. blisko Nassau Av.
Od 1 do 3 popołud. Od 6 do 8 wieczór
116 North 9th St. blisko Berry St.
Od 9 do 10 rano Od 6 do 9 wiecz.
Telephone, Greenpoint 3602.

Telefon Greenpoint 3279.
Dr. Marion R. Sliski
GODZINY OPIEKI:
1 do 2 po południu i od 6 do 8 wiecz.
W niedzielę od 3 do 4 rano
178 Meeker Avenue
Tom. Kościelny

HERRIOT, WÓDZ PARTJI LIBERALNEJ BĘDZIE RZĄDZIĆ FRANCJĄ

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

dowanymi wrogami klerykalizmu i prasy reakcyjnej wprowadzającej społeczeństwo w błąd pod pozorem patrjotyzmu.

Odnośnie polityki zagranicznej liberali Herriotta zamierzają kontynuować dawny kierunek kierunek premjera Poincarego z pewnemi złagodzeniami.

Odnośnie odszkodowań niemieckich i ewakuacji Niemiec, to ta nie może nastąpić dopóki odszkodowania nie będą zapłacone.

Głównem polem pracy i reform dla Herriott'a będzie wewnętrzna polityka francuska zbyt zachwaszczona przez konserwatywny rząd premjera Poincare, który zbyt ulegał wpływom żywiołów klerykalnych, które ostatnio zbyt się rozpanoszyły za rządów Poincarego.

SOCJALIŚCI AMERYKAŃSCY WITAJĄ Z RADOŚCIĄ DOJŚCIE SOCJALISTÓW DO RZĄDÓW W ANGLJI I FRANCJI

Układają nową platformę do następnych wyborów prezydencjalnych w Ameryce — Nie myślą jeszcze o zwycięstwie, ale o wychowaniu i wykształceniu mas robotniczych

NEW YORK, 13 maja. — Amerykańska Partja Socjalistyczna z radością i zadowoleniem powitała zwycięstwo partji socjalistycznych w Anglji i Francji na swej doroczne konwencji, odbytej wczoraj w Central Hotelu Brodway, New York.

Amerykańska Partja Socjalistyczna uczuła się tak zachęconą wynikiem wyborów we Francji, że postanowiła przeprowadzić wśród robotników amerykańskich gibrzymią kampanję edukacyjno - wychowawczą, dla zreorganizowania swych szeregów i wystąpienia w niedalekiej przyszłości do walki na drodze wyborczej dla ujęcia steru rządów w swe ręce za przykładem angielskich i francuskich robotników.

Na przeprowadzenie kampanji uświadomieniowo - wychowawczej, konwencja partji socjalistycznej uchwaliła, ze szczupłych swych funduszów 50,000 dolarów, zapowiadając wyraźnie że pieniądze te nie mają być użyte na propagandę wyborczą, a jedynie na cele wychowawcze. Delegaci socjalistycznej konwencji, oświadczają, iż w obecnych warunkach nie mają pretensji rządzenia krajem, ale mimo wszystko wystawiają swą platformę wyborczą w nadziei, że wzięcie udziału w wyborach robotników socjalistów, chociaż nie bardzo licznych, będzie doskonałym przykładem, dla tych obywateli, z obydwóch wielkich partji politycznych, którzy zrażeni ostatniemi skandalami wstrzymaliby się podczas nadchodzących wyborów z oddaniem swych głosów. Udział w wyborach amerykańskiej partji socjalistycznej, która ogłosi swoją własną platformę wyborczą, da setkom tysięcy obywateli amerykańskich obojętnym pod względem politycznym możność nie stracenia swego głosu i spełnienia obowiązku obywatelskiego i dalszego uświadomienia społeczno-politycznego.

Jeden z paragrafów uchwalonej przez konwencję Amerykańskiej Partji Socjalistycznej platformy wyborczej brzmi:

„Świat znajduje się w przededniu nowego porządku społecznego. Kapitalistyczny system produkcji i sprzedaży przeżył się. Był on korzystnym w ciągu trzech wieków po obaleniu feudalizmu. Jego największą zasługą dla postępu człowieka było ulepszenie, rozwój i nagromadzenie wielkich zasobów i środków, z czego następnie powstał system kooperacji.

Praca ta została dokonana w początkach 20 wieku. W tym czasie system kapitalistyczny spełnił swoją historyczną misję, od tej chwili kapitaliści stali się masą pasożytów w miejsce pożytecznych ludzi.

Dla zastąpienia systemu kapitalistycznego Amerykańska Partja Socjalistyczna wzywa lud pracujący do organizowania się w polityczne organizacje robotnicze pod sztandarem amerykańskiej Partji Socjalistycznej w celu skoncentrowania swojej siły politycznej dla objęcia rządów w St. Zj. na wzór Anglji i Francji".

Kandydatem na urząd prezydenta St. Zj. z ramienia amerykańskiej partji socjalistycznej mianowany Frank Jones jr., a wiceprezydenta E. Nids z Maryland.

Fundusz Im.

NEWARK

Dnia 17-go Maja

Odbędzie się Bal Różowy" Kółka Samokształcenia, towarzystwa ogólnie znanego ze strony zabawowej, to też jak w poprzednimi, taksamo i na powyżej wymienionym balu, zdziwi się Polonja tutejsza z różnych miłych niespodzianek, jakich komitet balowy od szeregu tygodni zdobywa, ażeby szanownych przybyszów dosytnie zadowolić. Bal odbędzie się w znanym lokalu Klubu Oświatowego, 255 Court St., o godzinie 7:30 wiecz.

A więc, kto żyw, niech pospieszy na tak przewidująco miłą zabawę w tym dniu.

Andrzej Wnęk.

Bolszewicy tracą kobiety

MOSKWA, 13 maja. — Sąd bolszewicki w Kijowie skazał znowu na karę śmierci cztery dalsze kobiety z inteligencji, oskarżone o spiski przeciw rządowi bolszewickiemu.

Philadelphia i okolica

Ważne zawiadomienie

Posiedzenie Zarządu i dyrektorów Komitetu Kościuszkowego odbędzie się dnia 15 b. m. w czwartek w Domu Polskim.

Obecność wszystkich członków Komitetu jest pożądana.

B. J. Łukomski, sek.

Z UROCZYSTOŚCI 1-GO MAJA W PHILADELPHIA

Wspaniałą uroczystość Święta Pracy otworzył tow. A. Staszewski krótkim przemówieniem, witając zebranych w dniu 30-ej rocznicy Święta Pracy w Filadelfji imieniem Okręgu Komitetu Zw. Soc. Polskich.

Ogłosiwszy następnie program uroczystości, bardzo obszerny, przystąpiono do jego wykonania.

Panna H. Małachówna deklamowała: „Dziś twoje Święto Ludu Roboczy", poczem wystąpił chór „Moniuszki" z pieśnią Marsyljanki, która wypadła znakomicie, za co publiczność obdarzyła zespół chóru oklaskami, zmuszając do powtórnego występu.

Występ pupilek p. A. D. Niemientowskiej z tańcami: mazurka krakowiaka i klasycznych, zebrał przyjęli brawem.

Następny na programie mistrz harmonji p. A. Brokowski, bawił publiczność doskonale.

Występ 7-letniego skrzypka z akomp. p. S. Nowakowskiej, publiczność przyjęła bardzo entuzjastycznie, obdarzając oklaskami i bukietem małego Wiktorka.

Zarządzona kolekta przyniosła $39.56 na pokrycie kosztów, a $14.46 na Dziennik Ludowy.

Po przerwie przystąpiono do wykonania 2-ej części programu, w której zasługuje na uwagę skrzypek - solista p. Eug. Tkacz. Wykonał, on „Souvenir" przy akmp. p. S. Nowakowskiej, za co obdarzono go oklaskami. a p. Nowakowską kwiatami.

Poczym znowu występują pp. S. Nowakowska i Z. Przybylska w duecie, jak również i solo na pianie. Że się artystki dobrze spisały, świadczą o tem kwiaty, dla każdej z pań po bukiecie.

Powtórny występ chóru „Moniuszki" z pieśnią „Weźże mnie Jasiu", zebrani przyjęli burzą oklasków.

Poczem deklamowali powtórnie H. Małachówna i tow. B. Węglarski. Na zakończenie odśpiewano dwie zwrotki Czerwonego Sztandaru i publiczność rozeszła się do domów.

Niniejszym składamy podziękowania niżej wymienionym Towarzystwo, osobom i publiczności całemu zespołowi chóru „Moniuszki", dyr. p. Ed. Rygiewicz wł. p. Matuszewskiej, p. A. Niemientowskiej, p. S. Nowakowskiej i Z. Przybylskiej; za Tkaczowi, ob. Brokowskiemu i małemu Wiktorkowi, za bezinteresowny współudział w urządzeniu uroczystego Obchodu Święta Pracy w dniu 1 maja, w Domu Polskim, w Filadelfji.

Okręgowy Kom. Zw. Soc. Pol. w Filadelfji, Pa.

W środę Balet w Moose Auditorium

Co za szczęśliwy pomysł.

Szkoła klasycznych tańców nie mogła lepiej i wyraźniej podkreślić swego charakteru, jak przez wystawienie baletu osnutego na tle „Pana Tadeusza."

Tylko oko artystki takiej, jaką jest pani Niementowska-Krupska mogło się dopatrzeć w nieśmiertelnem dziele Mickiewicza tej przecudnej harmonji barw polskich, melodji polskiej i polskiego życia.

„Kto zna i nie zna tej perły wielkiego mistrza słowa, odczuje czar piękna zaklętego we formie plastyki tanecznej."

Wieczór baletowy będzie uroczystością przebudzenia się duszy polskiej w Filadelfji. Zobaczycie na własne oczy to, o czem dusza marzyć się nie ważyła. — Przekonacie się, że bez słów do Was przemówił duch polski w głębi dusz dziecięcych chowany.

Przyjdzie tłumnie na tę uroczystość.

Zobaczycie, usłyszycie siebie samych w tem czarodziejskiem zwierciadle tanecznej sztuki.

W środę o godzinie 8-ej na sali Moose Auditorium odbędzie się od dawna z tęsknotą oczekiwana rewja szkoły klasycznych tańców Niementowskiej-Krupskiej.

Astma. „Zeszłej zimy nabawiłem się astmy, pisze p. Ludwik Dietlebach, z Sellersburg, Ind. „W dzień i w nocy kaszlałem i z trudnością tylko odbychałem. Gdy nadeszła wiosna, byłem tak wycieńczony że zaledwie mogłem chodzić. Żadne lekarstwo nie mogło mi pomóc. Po leczeniu się za pomocą d-ra Plotra Gomozo, znacznie mi się polepszyło i czuję się świetnie." Ten znany preparat ziołowy wywiera doskonały skutek na śledzion ej organy sekrecyjne, pobudza on przemianę materji w organizmie i skutecznie działa na krążenie krwi. Nie jest on zwyczajnym artykułem w handlu aptecznym, spejain ingenej jedynie mogą go dostarczyć Pilszcie do, Dr. Peter Fahrney & Sons Co., 2501 Washington Blvd., Chicago, Ill.

Listy do odebrania: —
Fr. Klimek
Kaz. Węgrzyn
Jan Jankowski
M. P. Skrzypek
W. Wasilewski
W. Ciechanowicz
Antoni Bordon

ZAWIADOMIENIE
Powiększyłem i przeprowadziłem moje BIURO PATENTOWE
Nowy Adres.
Z. H. POLACHEK
Inżynier-Adwokat Patentowy
70 Wall Street New York

Polak, starszy nauczyciel, udziela w domu lekcyi młodszym lub starszym, takim, którzy nie umią czytać i pisać lub też tym, którzy chcą osobyć wiadomość poprawić mowę, tudzież pisowni. Również załatwia sprawy w pisaniu listów podań i dokumentów w szczególności odnośnie

E. SZAMAŃSKI
377 East 10th St. New York
Pomiędzy First i Second Ave

Stasia Ledowa, sławna tancerka przygotowuje się do występu na wolnem powietrzu, jak jej poprzednierki w starożytnej Grecji robiły. Jeżeli nie wierzycie, że one dobrze się bawiły, to urządzcie podobną zabawę, a przekonacie się.

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DOBRA STENOGRAFISTKA

w języku angielskim znajdzie stałą i dobrze płatną posadę

w administracji Nowego Świata

(t. f. n.)

POTRZEBA młodych kobiet, stała praca, dobra zapłata. 112 na pocztach. Berth Levi & Co., 242 S. First Street, Brooklyn. (16f)

KOBETA do ogólnej domowej roboty, kompetentna, nowoczesne gospodarstwo, dobra sposobność dla odpowiedniej osoby. Zgłoszenia, 441 Quintin Road Brooklyn. (16f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty dla trzech dorosłych osób i dziecka, dobry dom, rekomendacje. Hamda, 2569 Beverly Road, Brooklyn. Telefon Flatbush 7285 (14f)

Praca dla Mężczyzn
(Help wanted Male)

SILNYCH
mężczyzn
do fabrycznej pracy
Zgłoszenia,
MENDOZA
712 East 133rd Street
(16m)

KRAWCÓW
potrzeba na płaszcze i "buhelmen" na płaszcze zilfiarne. Tylko ci którzy mogą uszyć kompletny garnitur. Niema section work. Doskonała zapłata, stała praca. Po dalsze informacje zgłaszać się do,
CADETS STORE
West Point N. Y.
(14)

DLA janitora sześć pokoi i wanna za dopłatą $24. Zgłoszenia, Bentkowski Bros., 181 Grand St., Brooklyn. (14m)

POTRZEBA zdolnego chłopca władającego polskim i angielskim językiem do składu obuwia do nauki. Zgłoszenia, 577 Manhattan Ave., Brooklyn. (18m)

MĘŻCZYZNA dostatecznym wesand i blotter. 616 West 48th Street. (14m)

ROBOTNIK do kuchni. Kapian, 837 E. 163th St., Bronx (14m)

KRAWCÓW potrzeba na płaszcze i "buhelmen" na płaszcze miljtarne. Tylko ci którzy mogą uszyć kompletny garnitur. Niema section work. Doskonała zapłata, stała praca. Po dalsze informacje zgłaszać się do, Cadets Store, West Point, N. Y. (14m)

"SPLAYERS" na szpilki N. Kamenstein, róg Prospect i Pearl Street, Brooklyn. (14m)

ROBOTNIKÓW potrzeba. Greenpoint Metallic Bed Co., 118 Freeman Street, Brooklyn. (14m)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

AUTOMOBIL, marki Studebaker 7-mio pasażerowy, na sprzedaż lub zamienię na loty. Zgłoszenia B B. c-o Nowy Świat (17m)

BALWIERNIA na trzy krzesła do sprzedania w pokoju dziedzińcy. Zgłoszenia, 377 Oakland Street, Brooklyn. (20m)

BUCZERNIA i groserna z domem na sprzedaż z jedną lotą w Clarfield, N. J., z powodu słabego zdrowia. Mam też buczernię w Tazaak i Wallington, domy, loty sprzedaję i kupuję. Mortgages sprzedaję w tej siedzie. Zgłosić się do J. F. Kowal, 59 Union Boulevard, Wallington, N. J. (17m)

CANDY store do sprzedania z powodu chorego interesu, lease 5 pokoje z tyłu. Zgłoszenia 156 Eagle St. Greenpoint Brooklyn. (14m)

BALWIERNIA w polskiej dzielnicy, pokoje z tyłu, lease na 10 lat, sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Zgłoszenia Intowne Wandy, c-o Nowy Świat, 636 Manhattan Ave., Brooklyn. (14m)

CANDY store do sprzedania Zgłoszenia 67 N. 7th St. Brooklyn. (14m)

CANDY Store niedaj fabrykami fontanna i masarnia na Mulled Milk z powodu choroby żony zmuszony jestem sprzedać. 223 Bedford Avenue, między North 4th i 5th St. Brooklyn. (14m)

CANDY Stationery i Light Store do sprzedania z powodu nakazu domu w innem mieście. Cena 1,100, lease na trzy lata. 164 Hope St., Brooklyn. (15m)

CANDY Store do sprzedania, pomiędzy dwoma szkołami, dwa duże pokoje z tyłu, interes dobrze ustalony. Zgłaszać się 197 Dupont St., Greenpoint, Brooklyn. (16m)

CANDY Store i Lunch Room do sprzedania. Zgłoszenia, 215 Berry Street, Brooklyn. (16m)

CANDY i groserja do sprzedania w dobrej dzielnicy 23 Barbadoes Street, N. Y. (21m)

CANDY Store do sprzedania 2 pokoje z tyłu, cena $400. Sam Sapin, 637 East 12 Street, New York City. (20m)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

CANDY Store do sprzedania, 129 Dupont St., Greenpoint, Brooklyn. (19m)

CANDY store do sprzedania z powodu chorego interesu, 3 pokoje z tyłu, lease, zgłoszenia 218 Oakland St. Brooklyn. (18m)

DO SPRZEDANIA lunchroom i delikatesy, interes dobrze urządzony. Zgłoszenia 252 South St. Jamaica, L. I. (14m)

DO SPRZEDANIA, lunch room, candy i cigar store, bardzo tanio. 19 Monroe St., Passaic, N. J. (18m)

DRY GOODS Store do sprzedania w polskiej dzielnicy, długi lease, niski rent, musi być sprzedany z powodu rozdziału spółeczny. Harry Tankoos, 147 Driggs Ave., Brooklyn. (13m)

GROSERNIA i buczernia do sprzedania, obrót tygodniowy $400. 153 Fleming Ave., Newark, N. J. (14m)

GROSERNIA do sprzedania z powodu choroby. Zgłoszenia, 169 Norman Ave., Greenpoint, Brooklyn. (17m)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania z powodu śmierci mój. 647 East 18th St. New York (17m)

GROSERNIA, Delikatessen i Candy Store do sprzedania w polskiej dzielnicy z powodu nagłej interesaj. Zgłosić się pod adres, 774 Third Ave., Brooklyn. (15m)

GROSERNIA i buczernia, obrót tygodniowy $400, długi lease. 167 Eighth St. Passaic, N. J. (14m)

GROSERNIA i Delikatessen. Lunch Room do sprzedania. Zgłoszenia, 665 Third Ave., Brooklyn, Twardowski. (17m)

GROSERNIA i buczernia, obrót tygodniowy $400 długi lease. Wiadomość 167 Eighth St., Passaic, N. J. (14m)

GROSERNIA i Candy Store na sprzedaż, rent $40 pięć pokoi z tyłu, nadawczyni, ze sposobnością 150 North 10th Street Brooklyn. (2 czerwca)

LUNCHROOM do sprzedania, za niską cenę z powodu choroby. 87 Borden Ave. Long Island City. (21m)

MEBLE z trzech pokoi na sprzedaż z powodu wyjazdu do kraju, można zamieszkać, rent $17. Westówka, 327 E. 24th street. (15m)

MEBLE z czterech pokoi na sprzedaż można zamieszkać rent tani. Zgłoszenia, 221 East 9th Street, Apartment 19 (15m)

MEBLE z trzech pokoi do sprzedania, można zamieszkać. 623 E. 19th Street, trzecie piętro front, prawo. (15m)

NAROŻNY interes buczernia i delikatesen, nowoczesne urządzenia, sprzedam tanio prekiemu kupcowi, zobaczyć a przekonacie się. $900 tygodniowo gwarantowane. Telefonować, Montgomery 4685 (15m)

ODSPRZEDAM swoją część w restauracji z powodu przejazdu do kraju, bardzo dobry interes, znakomita szansa. Zgłaszać się natychmiast, 42 Erickson Place Long Beach Street, New York. (t f n)

PIEKARNIE z domem bardzo tanio sprzedam lub oddam na długi lease. Interes tylko w sklepie. 84 Fleming Ave., Newark, N. J. (14m)

PIEKARNIA do wynajęcia na 2 piece, w Jersey City, N. J. J. Mesnaccaro, 366 Monmouth St Jersey City (17m)

RESTAURACJA do sprzedania, interes dobrze wyrobiony, sprzedam tanio odpowiedniemu kupcowi, trzy pokoje przy restauracji. Zgłosić się 728 Courtlandt Ave., Bronx, pomiędzy 155th i 156th St. obok Domu Narodowego (15m)

RESTAURACJA, musi być sprzedana. Cena $1,000. 486 Hudson St., New York City (15m)

PIEKARNIA, Lunch Room, nowoczesna, lease, apartamen cały budynek, działalcie szybko agent zabezpieczeń. Wiściel, Garage, 2616 Sixth Ave. Brooklyn. Telefon Berehire 3627. (15m)

TRATK obrazów migawkowych do nabycia na bardzo dobrych warunkach, niski rent, lease na 14 lat, 550 siedzeń, polska dzielnica. Informacje w Nowym Świecie, 586 Manhhatan Ave., Brooklyn. (17m)

TRZYDZIEŚCI rekordów polskich, mało używane do sprzedania za 100 lat. Montgomery St., Jersey City, N. J., drugie piętro. (14m)

ZAKŁAD krawiecki do sprzedania, stara i nowa robota, interes dobrze wyrobiony, sprzedam tanio odpowiedniemu kupcowi, 1 pokoje w sklepie. Zgłoszenia 156 Eagle St. Greenpoint, Brooklyn. (14m)

ZAKŁAD wyrobu sodowej wody na sprzedaż, warunki dogodne i trudki, z powodu nieprozumienia między spółnikami. 381 Barbey St., Brooklyn. (14m)

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

Tanie ale natychmiast do sprzedania domy w dobrych sekcjach.

$10,000 — wpłaty wystarczy na 2 domy murowane, po 4 fam. dla każdej po 5 pokoi i wanna, nowoczesnej elektryczność. Cena $32,000, rentu rocznie $6000. — łatwe spłaty.

$5,000 — wpłaty wystarczy na 8-fam. dom murowany z dwoma sklepami. Cena $18,000, rentu rocznie $2,616.

$4,500 — wpłaty wystarczy na 8-fam. murowany dom, 8ay windows, po 5 pokoi i wanna, dla rodziny. Cena 18,000, rentu $2640 rocznie.

$5,000 — wpłaty wystarczy na 16-fam. murowany dom, tray-sleeping apartamenta. Cena $22,000, rentu $250 miesięcznie, czysty dochód roczny $1,500. (14, 16, 18e)

$3,000 — wpłaty wystarczy na 6-fam. drewniany dom gray Humboldt ulicy, po 5 pokoi. Cena $13,500, rentu $130 miesięcznie, bardzo łatwe spłaty.

Wiele innych domów.

JAN SCHEFCIK
127 Dupont St., Brooklyn, N. Y.
pokój 5, jedne schody do góry
(11,12,14,15e)

3 FAM. I SKLEP, ELEKTRYCZNOŚĆ W BARDZO DOBREJ SEKCJI, RENT $780. CENA $7000. GOTÓWKI TYLKO $1500. BARGAIN! WIADOMOŚĆ GAWLINSKI & CO. 206 DRIGGS AVE. BROOKLYN.

100 AKROWA farma w New Jersey i dwa domy dużo 10-ti pokojowy domu, nadaje się do budowli drobiu, ogólna farma i letniska dla stołowników. R. G. Scott 32 E 8th St. New York (17e)

STARSZY Anglik-Yankee chce sprzedać swoją farmę 210-akrową, 150 akrów orzelu, reszta budowniczej, las na sztwisko, wielki sad, rzeka, jezioro, dom 15-pokojowy z studnią, inne zabudowania, rolna maszynerja, 20 krów, 2 jałowki, 1 buhaj, 4 konie, 150 kur, duże kurniczelaczki nisiak wody we wszystkich budynkach. Cena $12,000 gotówki $4,000.

FARMA 100-akrowa, 40 akrów ornego pola, budowniczy las, pastwisko, sad, rzeka, jezioro, dom 5-pokojowy, stodoła, 2 kurniki, 4 krowy, koń, 200 kur, maszyny nielaksko nilasta. Cena $3,000, gotówki $1,300.

P. OWDEY
194 Avenue A, New York City
Blisko 12th Street.

TRZY-familijny dom ze salonem sprzedajm 554 Mammon St. Jersey City, N. J. (21e)

FARMA do sprzedania 104 akrów gray stanowym gościńcu i rzece, dom na 5 pokoi, stodoła, sama i duży kurnik, 2 dynki w dobrym stanie. Cena $1,300, gotówki $700. Zgłoszenia, Nick Nowicki 4 Columbus Ave., Amsterdam, N. Y. (15e)

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

LINKE & BRACHOCKI
Polecają korzystne i dobre domy.

6 Fam. 1 2 sklepy, drewniany dom, rent $180. Cena $13,000.— Wpłaty $4,500.

2 Fam. murowany dom na jednej z najlepszych ulic, wszelkie ulepszenia i garaż na 3 automobile. Cena $13,500.

10 fam. dwa drewniane domy w dobrym stanie, rent miesięczny 132 — cena $14,000. — Wpłaty $4,500.

$5,000 kupi 4 fam. murowany dom na pełnej locie w bardzo dobrej sekcji.

LINKE & BRACHOCKI
AGENCJA KART OKRĘTOWYCH, WYSYŁKA PIENIĘDZY, BIURO REALNOŚCIOWE, ASEKURACYJNE I NOTARJALNE
1070 Manhattan Avenue, przy Eagle Street, Brooklyn, N. Y.

NORTH ARLINGTON, blisko szkoły, sklepów, tramwaj i omnibusów 5-pokojowe bungalow, $300 wpłaty, $300 po wykończeniu, reszta $25 miesięcznie. PUBLIC SERVICE DEVELOPMENT CORPORATION. 123 Liberty St., New York. (17e)

KAWAŁEK ziemi i utrzymania, zmniejszy koszty życia. Hodujcie kury i indyczyny. $200 wpłaty i $15 miesięcznie. Realność ulokowana blisko szkoły, sklepów, tramwajów i omnibusów. Pięć centów podróży do Newarku. Do wybrania 4 pokojowe domy, łatwe warunki. MELZER, 123 Liberty St., New York City. (17e)

6 FAM. DREWNIANY, 4 POKOJE DLA RODZINY, ELEKTRYCZNOŚĆ BIAŁE ŻLEWY W BARDZO DOBRYM STANIE, RENT $1584. CENA $13,800. GOTÓWKI $3000. WIADOMOŚĆ GAWLINSKI & CO. 206 DRIGGS AVE. BROOKLYN.

6 fam. murowany po 4 duże pokoje, wanna, rent $1,644. Cena $12,900.

2 fam. murowany z tyłu dwupiętrowy murowany, stosowny na małą fabrykę. Cena $8,500.

ZINIS, Właściciel,
499 Grand Street, Brooklyn, N. Y.
Telefon, Stagg 3929.
(15e)

100 AKROWA farma w New Jersey, duży młyn, duży 10-cio i 4 pokojowy dom. Nadaje się do hodowli drobiu, ogólna farma i letnisko dla stołowników, z inwentarzem. R G Scott, 32 E. 8th St. New York (17e)

2 FAM. I SKLEP NA PEŁNEJ LOCIE W BARDZO DOBREJ BYŻNESOWEJ SEKCJI 6 POKOI I WANNA DLA RODZINY, ELEKTRYCZNOŚĆ, ŚWIEŻO ODNOWIONY — RENT $2480. CENA $15,000 GOTÓWKI $5000. WIADOMOŚĆ GAWLINSKI & CO. 206 DRIGGS AVE. BROOKLYN.

$2,750 GOTÓWKI—kupi 16-fam. murowany dom i dwa sklepy. Cena bardzo niska.

$1,200 GOTÓWKI—kupi 3-piętrowy murowany dom. Cena $7,500.

$12,000 GOTÓWKI—kupi dom, rentu rocznie $8,000. Cena $41,000.

Tompkins Square Realty Co.
86 East 14th Street, NEW YORK CITY
Róg Second Avenue.
(17e)

6 FAM. DREWNIANY, 4 POKOJE DLA RODZINY, RENT $1344. CENA $7500. GOTÓWKI $1500. WIADOMOŚĆ GAWLINSKI & CO. 206 DRIGGS AVE. BROOKLYN.

DLA PRĘDKIEGO KUPCA W BROOKLYNIE

8 fam. murowany, białe wanny i umywalnie, dom solidny, utrzymany w bardzo dobrym stanie, rent przeszło $200 miesięcznie. Cena $16,250, małe wydatki, łatwe warunki spłaty.

Felix Popławski
16 Court Street
BROOKLYN, N. Y.
lub
326 East 14th Street
NEW YORK, N. Y.
(15e)

4 FAM. DREWNIANY W BARDZO ŁADNEJ SEKCJI, ELEKTRYCZNOŚĆ, UŁEPSZENIA, RENT $1668. CENA $10,500. MAŁA WPŁATA— WIADOMOŚĆ GAWLINSKI & CO. 206 DRIGGS AVE. BROOKLYN.

OSIEM lot 20 x 111½ w mieście do sprzedania w Roselle Park, N. J., dobra dla budowniczego, cena przystępna. Zgłaszać się do, M. Pusey(fart), 289 Manhattan Ave., Brooklyn. (t f n)

TANIOŚĆ — 105 akrowa farma. Cena $4,500, duży dom, dwie studnie, parek drzew owocowych, sprzedam na łatwe spłaty. A. BODEK 157 Cedar Street, New York City

3 FAM. DREWNIANY, ELEKTRYCZNOŚĆ, RENT $816.— CENA $8000. GOTÓWKI TYLKO $1500. NA LACONIEJ ULICY. WIADOMOŚĆ, GAWLINSKI & CO. 206 DRIGGS AVE. BROOKLYN.

FARMA, 56 mil od New Yorku, 44 akrów najlepszej ziemi, 7 akrów lasu, dom, inne budynki, woda i lasew w kuchni, 2 konie, 3 krów, 100 kur, 2 świnie, sadzitrzynęk, gazolinowa masarnia i wszelka maszynerja i narzędzia, 2 mile do miasteczka, 100 akrów do sadzi. Cena 14,00 Gotówki $2000. Hoffman, 41 W. 24th St. Piętro. Zgłoszenia od 9 rano do 6 wieczór. (t f n)

NORTH ARLINGTON naprzeciwko szkoły na Ridge Road, loty na budowę 25 x 100 $200 wpłaty i $15 miesięcznie. Wszelkie ulepszenia, woda, gaz, elektryczność, trotuary i drogi cementowe. Do pozwolenia na budowę Dozwalyski uskuteczniamy. PUBLIC SERVICE DEVELOPMENT CORPORATION. 123 Liberty St., New York (17e)

NA SPRZEDAŻ we Flushing kilka jadno i dwu familijnych domów, wolne od rodzaju wielkie taniości. Po rubach od 19,000 i wyżej. Mała gotówka, także domki dla robotników po 5 pokoi, wszelkie ulepszenia. $4,000, gotówki $1,500. Emery 44 Main St., Flushing Telefon, Flushing 1071 J. (13e)

8 FAM. MUROWANY, 2 SKLEPY W BYŻNESOWEJ SEKCJI. RENT $2480. CENA $17,500. GOTÓWKI $5000. WIADOMOŚĆ GAWLINSKI & CO. 206 DRIGGS AVE. BROOKLYN.

WASZA OSTATNIA SPOSOBNOŚĆ
New Jersey Bungalows w których można wiejskiego przeczuć przepiękno pięknego jowe i łąkinka i pieniną leta drzew jedenaście pół blok od stacji, 45 minut do New Yorku, gaz i elektryka wodociągi. Cena $2,485 gotówki $700, reszta miesięcznie jak rentu. WOODEN HOMES, Suite 93, 180 Broadway, New York City

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

MAŁA FARMA
8,000 Kwadr. Stóp $250
Dobrej Ziemi
blisko New Yorku, w miasteczku, gdzie pracy jest zawsze dostatkiem, znajdują się tam szkoły i kościoły. Warunki spłaty, $25 wpłaty i $8 miesięcznie. S HOCKMAN, Room 311, 208 Broadway, New York City.

DOMY
Małe
Farmy
Położone przy wielkiem fabrycznem mieście, niedaleko Nowego Yorku. Na miejscu znajduje się szkoła, kościół, sklepy, tramwaj, fazienki i fabryki. Miesięcznie posiadać własny dom z wielkim ogrodem za $1,500 i wpłat, na spłaty do $15 — miesięcznie. Przyjdźcie z rodziną, zobaczycie to cudowną okolicę, lub piszcie do Mr. MULLEN, 206 Broadway, Room 244, New York City. (t f n)

Poszukiwania
(Information Wanted)

POSZUKUJEMY, młodych i starszych mężczyzn, panien i kobiet pragnących nauczyć się gruntownie języka angielskiego i otrzymać lepsze prace. Płacimy listy i podania. Sporządzamy tłumaczenia. Dojemy 80-go listopada 1923 roku, z wszelkich sprawach. Nie odsładzajcie. Przyjdźcie do naszego biura dzisiaj. Szkoła prowadzi profesor Kuersch, autor samouczka byty tłumacz konsulatu Obchne lekcje dla kobiet i mężczyzn w dzień i wieczorem. Szkoła Polsko-Angielska, 342 East 31st Street, pomiędzy Pierwszą a Drugą Avenues, New York City. (15f)

POSZUKUJĘ swego męża, Jana Stolarskiego, który opuścił mnie wraz z trojgiem dzieci 30-go listopada 1922 roku. Urodzony na Litwie, powiat Wilno, wieś Pipin, 35 lat stary, 5 stóp i 6 cali wzrostu, waży 145 funtów, blond włosy, niebieskie oczy. Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu dostanie wynagrodzenie. Kto lubi wiedzieć na przesyłanie wszelkie informacji. Rozalia Stolarska, P. O. Box 865, Newe Britain, Conn. (13d)

POSZUKUJĘ odpowiedniego miejsca na piekarnię, kto z szan. czytelników wskaże takowe, otrzyma nagrodę. Zgłoszenia, Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn (15f)

POSZUKUJĘ jaklegokolwiek zajęcia wieczorami przy handlu od godziny 6 30 do 10. Władam językami angielskim, niemieckim, ruskim i polskim. Z Forecki, 138 Green St., Brooklyn (19f)

KONTRAKTORZY budowlani. Oferty podajcie na reperację kościoła zgrodowego, 678 Leonard St. Brooklyn. Zgłaszać 369 Eckford St., Brooklyn, N. Y. Rev. Stempczyński. (19f)

POSZUKUJĘ pracy w zakładzie elektrycznym, jako pomocnik w Nowym Yorku lub pesa New Yorkiem. Jan Mazur, 162 Ave. 41st. (16f)

POSZUKUJĘ zajęcia w polskiej piekarni na drugą lub trzecią rękę. 23-34 Division St., New York, F. Jamiołkowski. (16f)

Idealne miejsce spędzić wakacje w przedślicznem położeniu w górach wśród lasów szpilkowych. Polska znakomita kuchnia, elektryczne światło, łazienka, kąpiele rzeczne, rybołóstwo, tenis. Przystępny cenę. Karol H. Hill, Hill's Hill's Villa, Collicoon Center, N. Y.

ANNA JAŹOMBEK, przyjechała z Polski, poszukuje swego męża Jana Jaźombek który przyjechał do Ameryki przed 18 laty a wał Wodnik na Lackawanowe pow. Łomża. Ostatnio przebywał w New Yorku. Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu lub on sam, niech się zgłosi do Anny Jaźombek, Box 204, Southampton L. I. N. Y. (15f)

WŁADYSŁAW Wilanowski poszukuje swego brata Adama Głoreckiego. Ktoby wiedział o adresie lub on sam proszony jest o zgłoszenie się do administracji Nowego Świata. (16f)

ZA POZYCZENIE $1,000 na sześć miesięcy, zwrócę $100 i zaś dopiero, jeżeli zabezpieczona na domu. Zgłoszenia, W. K. c. o Nowy Świat. (14f)

POSZUKUJĘ w Long Island i New Yorku agentów do reprezentowania wielkiej kompanji asekuracyjnej, dobra wynagrodzenie. Zgłoszenia, Box 1, c. o. Nowy Świat. (14f)

POSZUKUJĘ p. Marjana Kozłowskiego, Apartment 6, 618 East 16th St., New York City. (16f)

PIEKARZ poszukuje pracy na przewaj lub drugą rękę na rozmaity chleb i bułki. Jan Gumlennik, 268 Cove Rd., Stratford, Conn.

ZIELNA buchalterka, maszynistka, doświadczona, poszukuje pracy. Wiadomość, M. S., c. o. Nowy Świat. (16f)

Pokoje do wynajęcia
Rooms to let

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Zgłoszenia, 102 N. 8th St. Williamsburg, Brooklyn, pierwsze piętro. (16m)

UMEBLOWANE pokoje ze stołowaniem lub bez do wynajęcia, po $8 do $10 tygodniowo z kompletem utrzymaniem, M. Sieran, 327 E. 65th St. Telefon, Rhinelander 6474-J. (16m)

UMEBLOWANY pokój dla jednej lub dwóch panien do wynajęcia. 132 East 4th Street, pierwszy dzwonek z góry. (16m)

DUŻY narożny pokój do wynajęcia, 1 Avenue B, róg 18th St., Rubinger, Telefon, Gramercy 1890.